



Ukochany klubie nasz w co ty grasz?



Mesajah wystąpił w Łaziskach Górnych str. 7

W sądowym rejestrze, jako prezes AKS Mikołów figuruje Zbigniew Piecha. Od dwóch lat klubem rządzi jednak Krzysztof Janeczek. Czy to możliwe? Możliwe. str. 12-13



Letnie granie w Mikołowie str. 6



W Wyrach licytują dla Agaty str.10



Martyniuk świętował urodziny w Orzeszu str. 8



Krzyże w Ornontowicach str. 9

SKŁAD OPAŁU
PRESPOL II
 WYRY, UL. PSZCZYŃSKA 48 A (TEREN GIGU)
KOSTKA • ORZECH
MIAŁ • EKOGROSZEK
TEL. 536 512 512
 ZAPRASZAMY OD 7.00 DO 17.00
 W SOBOTY OD 8.00 DO 13.00
 TRANSPORT POW. 1 TONY DO 15 KM. GRATIS
WWW.PRESSPOL2.PL

WIERCENIE STUDNI GŁĘBINOWYCH

POMPY HURT-DETAL
 ZADZWOŃ!
502 318 815 / 32 737 38 78
WWW.WIERCENIE-STUDNI.EU GRUPA LEONARCZYK

ekstra optyk
 str. 5

BEST TRANS
TWÓJ SKŁAD OPAŁU
 str. 3

Dax
 str. 24

modus
HOTEL&RESTAURACJA

nowoczesne pokoje
trzy sale konferencyjne
doskonała lokalizacja

tel. +48 722 796 222



**MIĘDZY
NAMI
FILARAMI**



Nie jestem golfistą, ale zapałonym narciarzem. Zamieszanie, a raczej czarny pijar i „hejt” towarzyszący mikołowskiemu polu golfowemu przypomina mi pęd ku samozniszczeniu, jaki zafundował sobie Szczyrk. A było to tak. W Szczyрку są najlepsze trasy narciarskie i najgorsze wyciągi. Narciarze wywracali się na stromych i często oblodzonych orczykach. Kiedy w Polsce nastąpił kapitalizm, do miejscowości górskich zaczęli pukać inwestorzy od nowoczesnych kolejek linowych i całych stacji narciarskich. Biorąc pod uwagę naturalne warunki, Szczyrk powinien stać się mekką dla miłośników białego szaleństwa. Ale miasto samo pogrzyzło się w szaleństwie. Zaczął się spór o kasę i międzę. Klócili się górale między sobą, górale z miastem, radni z burmistrzem, generalnie wszyscy ze wszystkimi. Inwestorzy pouciekali, bo nie chcieli dostać orczykiem w plecy albo wyłączać w sądzie, jako ofiara lokalnego sporu. Tak zwana infrastruktura narciarska popadała w coraz większą ruinę, a tymczasem w sąsiedniej Wiśle, przy społecznej akceptacji i zaangażowaniu miasta, budowano eleganckie wyciągi na przeciętnych stokach. Musiało upłynąć ćwierć wieku, aby w Szczyрку otrzeźwieć. Zapanowała zgoda. Ucichły kłótnie. Z sądów wycofano pozwy. Miasto zapragnęło nadrobić stracone lata i otworzyło ramiona przed inwestorami. Pojawili się natychmiast. W Szczyрку powstaje największa i nowoczesniejsza stacja narciarska w Polsce, tyle tylko, że budują ją Słowacy.

Jerzy

Przeczytałam z uwagą artykuł o AKS Mikołów i przyznam szczerze, że nie wiem, o co tam chodzi. Jak nie wiadomo o co, to zgodnie z przysłowiem, musi chodzić o pieniądze. Ale to przecież nie jest ekstraklasa, gdzie są sponsorzy, prawa do transmisji, transfery, afery. Mówimy o małym klubie na garnuszku miasta. Jeżeli nie chodzi o pieniądze, to w grę mogą wchodzić tylko ambicje. Nie kupuję opowieści, że zawierucha w AKS dzieje się tylko w trosce o dobro młodzieżowego sportu. Zastaniam się kobietami i dziećmi nie wolno nawet na wojnie. A zresztą, nawet uwierzyłam w ten argument, gdyby nie jazda po prawniczej bandzie. Sądy są nierychliwe, a czasami bywają niesprawiedliwe, ale bez przesady. Na początku marca w AKS Mikołów wybrano władze. Minęły cztery miesiące, a w Krajowym Rejestrze Sądowym nie ma śladu po decyzji walnego zgromadzenia członków klubu. Ale cztery miesiące to przecież i tak nic, w porównaniu z dwoma latami. Obecny prezes rządzi klubem od czerwca 2015 roku, choć KRS milczy na ten temat. W przeszłości pracowałam, m.in. w spółkach prowadzonych przez samorząd. KRS był świętością. Jeżeli ktoś z nami chciał robić interesy, najpierw zaglądaliśmy do sądowego rejestru, czy ten człowiek jest wiarygodny. Generalnie po to jest KRS, aby działalność gospodarcza i publiczna nie wymknęła się spod kontroli. Tymczasem prezes AKS Mikołów pisze, że KRS nie jest mu do niczego potrzebny. Panie burmistrzu! Panie starosto powiatowy! Wy to widzicie i nie grzmicie?

Beata

Spływają już do nas pierwsze zdjęcia! Rozkręca się konkurs fotograficzny dla młodzieży powiatu mikołowskiego, w którym można wygrać 1000 zł!

Skadruj lato

Konkurs organizuje Stowarzyszenie Rozwoju i Promocji Ziemi Mikołowskiej, Liceum Ogólnokształcące im. Karola Miarki w Mikołowie oraz „Nasza Gazeta”. Zasady są proste. Nie stawiamy ograniczeń tematycznych. Należy sfotografować sytuację, wydarzenie, krajobraz, człowieka, jednym słowem cokolwiek, pod warunkiem, że w kadrze zostanie uchwycony moment tegorocznych wakacji. Nie ma znaczenia, czy zdjęcie zostało wykonane na Karaibach czy na ogródku w Łaziskach Górnych. Liczy się pomysł i to „coś”, co oceni jury. Na jego czele stanie Arkadiusz Gola, jeden z najlepszych śląskich fotoreporterów, absolwent Instytutu Kreatywnej Fotografii Uniwersytetu Śląskiego



w Opawie (Czechy), zdobywca pierwszego miejsca w niezwykle prestiżowym, Ogólnopolskim Konkursie Fotografii Pras-

wej Grand Press Photo w kategorii „Sport”. W jury zasiądą także: Irena Radomska, dyrektor LO im. Karola Miarki, Adam Lewandowski, przewodniczący Stowarzyszenia Rozwoju i Promocji Ziemi Mikołowskiej oraz Jerzy Filar, redaktor naczelny „Naszej Gazyty”. Konkurs adresowany jest tylko do uczniów szkół powiatu mikołowskiego. Przy nadsyłaniu prac, obok danych adresowych i personalnych, prosimy o zamieszczenie nazwy szkoły. Ufundowaliśmy szereg nagród.

**1 MIEJSCE - 1000 ZŁ.
2 MIEJSCE - 800 ZŁ.
3 MIEJSCE - 500 ZŁ.
NAGRODY RZECZOWE.**

ZDJĘCIA PROSIMY NADSYLAĆ DO 10 WRZEŚNIA.

Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbędzie się podczas uroczystej gali.

PRACA dla kierowcy kat. B, realizacja lokalnych dostaw powierzonym samochodem (może być emeryt, rencista). tel. 726 281 555



MIKOŁÓW - CENTRUM:

- PSS Społem Zgoda, ul. K. Miarki 11
- Urząd Miejski, Rynek 16
- Starostwo Powiatowe, ul. Żwirki i Wigury 4a
- Ognisko Pracy Pozaszkolnej, ul. Karola Miarki 9
- Sklep PSS Społem, ul. Rybnicka 23
- Księgarnia, ul. Rybnicka 23
- Tomas auto, ul. Rybnicka 25
- Salwator Park, Pl. Salwatorianów 1
- Tele Pizza, ul. Pszczyńska 6
- Centermed, ul. Pszczyńska 22
- Gagalon, ul. Słoneczna 41
- Gagalon, ul. Konstytucji 3 Maja 15
- Redakcja „Naszej Gazyty”, Rynek 18

MIKOŁÓW BUJAKÓW:

- Sklep spożywczy Bujaków, ul. F. Górka 48
- Sklep spożywczy Bujaków, ul. F. Górka 79

MIKOŁÓW - KAMIONKA:

- „MAZEW” ul. Plebiscytowa 123, (sklep spożywczy przy świątłach)
- PSS Społem, ul. Paprotek 7

Tu jesteście!

- Eko Bio Organic Centrum, ul. Kościuszki 61

MIKOŁÓW - ŚMIŁOWICE:

- Sklep ABC „U Joli”, ul. Jesionowa

MIKOŁÓW - BOROWA WIEŚ

- Delikatesy Centrum, ul. Gliwicka 294
- Sklep Spożywczy „Od i Do”, ul. Równoległa 115
- Sklep Spożywczy „Od i Do”, ul. Strażacka 54

MIKOŁÓW PANIOWY:

- Sklep Spożywczy, ul. Wolności 25

MIKOŁÓW MOKRE:

- Sklep Wielobranżowy, ul. Zamkowa 11
- Sklep Spożywczy Jordek, ul. W. Polskiego 21
- Piekarnia-Cukiernia u Moniki, ul. W. Polskiego 38a

ŁAZISKA GÓRNE:

- Urząd Miejski, Plac Ratuszowy 1
- Hala MOSiR, ul. Ogrodowa 50
- Kopalnia „Bolesław Śmiały” (dostępna dla pracowników)
- Delikatesy Centrum, ul. Wyszyńskiego 2
- PSS Społem, ul. Dworcowa 24
- Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Świerczewskiego 1
- ABC, ul. Świerczewskiego 4a
- Mandarin, ul. Kościelna 2
- Stomalux, ul. Chopina 5
- My Center, ul. Orzeska 5
- Sklep Kurpas farby, ul. Wąska 9
- Optica, ul. Barlickiego 1
- Optica, ul. Świerczewskiego 4c
- Sklep Zielarski Ewa Jegła, ul. Wąska 4
- Sklep Tekstylny, ul. Barlickiego 3

- Sklep Irena, ul. Dworcowa 49
- Sklep Społem, ul. 22 Lipca 5
- Gagalon, ul. Orzeska 9
- Gagalon, ul. Powstańców Śl. 13
- Sklep ABC po sąsiedzku, ul. Kopalniana 33
- Skład opału Best Trans, ul. Cieszyńska 48a,
- Kiosk przy kopalni „Bolesław Śmiały”

WYRY:

- Urząd Gminy, ul. Dąbrowszczaków 133
- Instalator, ul. Pszczyńska 20
- Iśka, sklep wielobranżowy, ul. Dąbrowszczaków 91
- Sklep Rabat, ul. Dąbrowszczaków 109
- Pawilon Handlowy, ul. Dąbrowszczaków 58
- Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Dąbrowszczaków 58
- Piekarnia „Garus”, ul. Dąbrowszczaków 56
- Sklep spożywczy „Armac”, ul. Dąbrowszczaków 103
- Sklep spożywczy (koło Urzędu), ul. Dąbrowszczaków 135
- Hurtownia Napojów, ul. Pszczyńska 112
- Sklep spożywczy „Jumo”, ul. Pszczyńska 155
- Centrum Ogródu, ul. Spokojna 2

GOSTYŃ:

- Delikatesy „Spożywcok”, ul. Pszczyńska 347
- Dom Kultury, ul. Pszczyńska 366
- Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Pszczyńska 372
- Piekarnia „Tradycja”, ul. Rybnicka 1
- Sklep wielobranżowy, ul. Rybnicka 141
- Sklep spożywczy „Rabat”, ul. Rybnicka 80

ORZESZE:

- Urząd Miasta, ul. Świętego Wawrzyńca 21
- Sklep Zoologiczny, ul. Mikołowska 2
- Stacja Diagneo, ul. Mikołowska 92

- Sklep ABC, ul. Słowiańska 26
- Sklep Lewiatan, ul. Mikołowska 158
- Sklep „Emilia”, „Od i Do”, ul. Mikołowska 205
- Sklep Lewiatan, Rynek 22
- ATN, ul. Kraskiego 10
- Sekobud, ul. Rybnicka 17
- Gagalon, ul. Rybnicka 83
- Sklep spożywczo-warzywny, ul. Rybnicka 98
- Elport, ul. Rybnicka 105a
- Piekarnia - Cafe Bar Jan Szmajdych, ul. Rybnicka 111
- Sklep spożywczy, ul. Żorska 124
- Delikatesy „Od i Do”, ul. Żorska 172
- Fabryka Energii, ul. Szklarska 1
- Budampex, ul. Gliwicka 37
- Sklep monopolowy, ul. Długosza 31
- Sklep spożywczy ABC, ul. Długosza 37
- Sklep spożywczy, ul. Akacja 52
- Sklep spożywczy, ul. Chrobrego 65
- Sklep spożywczy „Od i Do”, ul. Katowicka 1
- PHU Dax, ul. Katowicka 24
- Sklep spożywczy, ul. Katowicka 31
- Sklep spożywczy, ul. Katowicka 45

ORNONTOWICE:

- Urząd Gminy, ul. Zwycięstwa 26a
- Piekarnia Ciastkarnia, ul. Orzeska 90
- Delikatesy Centrum, ul. Orzeska 17
- Sklep Spożywczo-Przemysłowy, ul. Zwycięstwa 1
- Apteka Nova, ul. Klasztorna 3
- P.H. Anatol, ul. Zwycięstwa 2a
- Sklep Lewiatan, ul. Zwycięstwa 210b
- Sklep Ogólnospożywczy, ul. Zwycięstwa 194

PANIÓWKI:

- Cukiernia Gatner, ul. Karola Darwina 6
- Delikatesy FOX, ul. Swobody 1a

32/19-19-6
RADIO TAXI MIKOŁÓW
32/29-29-999
www.taxi-mikolow.pl

Mikołów • Łaziska Górne • Orzesze • Wry • Ornontowice
NASZA BEZPŁATNA GAZETA
Wydawca: F-Press, 43-190 Mikołów, Rynek 18,
redakcja@naszagazeta.info
tel.: 32 209 18 18, 509 797 881

Redaktor naczelny: **Jerzy Filar**

Sport: **Tadeusz Piątkowski**

Promocja i reklama:

Sebastian Sroślak 790 887 729, reklama@naszagazeta.info
Mariola Szoltyś 606 221 496, reklama1@naszagazeta.info

Druk: **Agora Poligrafia S.A.**

Redakcja nie zwraca niezamówionych materiałów.
Za treść ogłoszeń odpowiada reklamodawca.

Mecenas straszny

Co jakiś czas piszemy o perypetiach mieszkańców ul. Nowy Świat w Mikołowie. To część przemysłowej dzielnicy miasta. Współpraca między mieszkańcami a biznesem układa się raz lepiej a raz gorzej, ze szczególnym akcentem na gorzej. Stowarzyszenie „Wymysłanka” zarzuca Lucjanowi Weinerowi, właścicielowi firmy „Lumatech”, że jego

fabryka, m.in. nadmiernie hałasuje. Spór toczy się od lat. Pisaliśmy już o tym wielokrotnie i zapewne będziemy jeszcze wracać. Niestety, władze miasta i powiatu nie sprawdziły się w roli rozjemców. W tym sporze trzeba zrozumieć obie strony. Mieszkańcy chcą spokojnie żyć, a przedsiębiorca zarabiać pieniądze, które w ramach podatków zasilają także budżet miasta. Ostatnio, za sprawą przedsiębiorcy, spór nabral rozędu. Lucjan Weiner napisał do mieszkańców swojego mecenasa, który skierował do stowarzyszenia „Wymysłanka” pismo z wezwaniem do „zaprzestania działań na szkodę mojego Mandata”. Pan mecenas nie dość, że wzywa, to wzywa w trybie natychmiastowym, a jeżeli mieszkańcy nie przestaną, to wystąpi na drogę sądową. Czego mają zaprzestać? Wysyłania pism, sms-ów, maili, zawiadomień, udzielania wywiadów z nieprawdziwymi - zdaniem adwokata - informacjami na temat właściciela Lumatechu. Jednym słowem, przedsiębiorca chce zamknąć usta niewygodnym - dla niego - mieszkańcom.

KOMENTARZ

Zwyczajaj takie groźby przynoszą odwrotny skutek. My też, jako wydawca zaprzyjaźniony z wieloma redakcjami na Śląsku i nie tylko, w trosce o karierę zawodową pana mecenasa, postaramy się zapewnić mu pracy aż po łokcie. O konflikcie między mieszkańcami a właścicielem „Lumatechu” poinformujemy kogo tylko się da.

Po co tyle hałasu?



Mieszkańcom źle się żyje, a firmie źle pracuje z powodu ich protestów. Spór o decyzje emitowane przez mikołowską firmę Lumatech trwa i na razie nie widać jego końca. **str. 11**

O konflikcie między mieszkańcami a przedsiębiorcą szeroko pisaliśmy w kwietniu ubiegłego roku.

W sierpniowym numerze „Naszej Gazety”

Kopalnia niejasności

Spółka Silesian Coal, planująca eksploatację złóż węgla pod Orzeszem, dosyć nieoczekiwanie zażądała zawieszenia procedury wydawania opinii środowiskowej przez Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach.

O co chodzi inwestorowi?

Rezygnuje z budowy kopalni?

Gra na czas i chce przeczekać obecny rząd, który jest przeciwnikiem tej inwestycji?

Może kryje się za tym drugie, a może i trzecie dno?

REKLAMA



**BEST
TRANS**

Autoryzowany sprzedawca:



POLSKA GRUPA
GÓRNICZA

PG SILESIA



TAURON
WYDOBYCIE

TWÓJ SKŁAD OPAŁU



Oferujemy tylko polski węgiel !

- kostka
 - orzech I
 - orzech
 - orzech II
 - groszek
 - ekogroszek
 - flotokonzentrat
 - miaty
- oraz duży wybór węgla workowanych**

ul. Cieszyńska 48a, Łaziska Górne (obok Huty) | www.besttrans.pl
tel. 500 106 698 | tel. 503 158 543 | tel./fax (32) 322 73 70

*Wybierając
okulary
przeciwśłoneczne*

nie kierujemy się ceną, ale ochroną przed słońcem



**MODNE - ALE
Z FILTRAMI UVA I UVB
ORAZ POLARYZACJĄ**

-20%

TYLKO W

ekstra optyk
UL. KRAKOWSKA 7
MIKOŁÓW

*Dlaczego filtry
i polaryzacja
jest tak ważna?*

Okulary przeciwśłoneczne występują w przeróżnych wariantach cenowych i każdego sezonu są modne inne fasony. Często

w pogoni za modowymi nowinkami zapominamy o najważniejszej ich funkcji - mają chronić nasze oczy przed promieniowaniem. Okulary z filtrem chronią zarówno rogówkę, spojówkę i powieki, jak i wewnętrzne warstwy oka - soczewkę oraz siatkówkę. W tym przypadku wybierając fason

**ZACZĘŁY SIĘ WAKACJE,
A OKULARY Z NAJNOWSZEJ
KOLEKCJI JUŻ
W NIŻSZEJ CENIE!**



*Jaką kategorię
filtra UV wybrać?*

Jeżeli okulary będziesz nosić w pochmurne dni lub przy umiarkowanym nasłoneczeniu, wybierz kategorię 1 lub 2. Jeżeli mają służyć do prowadzenia samochodu, postaw na kategorię 3. A jeśli zamierzasz chodzić po górach lub spędzić urlop nad ciepłym morzem, najlepsze będą okulary 4 kategorii.

*Dla kogo filtr
polaryzacyjny?*

Dla każdego. Polaryzacja jest dodatkowym uszlachetnieniem soczewki i wpływa na komfort użytkowania okularów. Niweluje światło odbite od jasnych powierzchni, np. maski samochodu, lusterek, wody. Filtr szczególnie ważny dla kierowców.



i model pamiętajmy o wymaganej ochronie. Promieniowanie UVA i UVB może spowodować ostre zapalenie spojówki, rogówki, a nawet oparzenia plamki i doprowadzić do ślepoty.

ZAPRASZAMY:

PN-PT: 9:30-17:00, SOB.: 9:30-13:00

TEL: 32 307 29 41, WWW.EKSTRAOPTYK.PL

Na ścieżce kulturowego ubogacania



Nowa kwarta imigrantów w Neuss.

W czerwcu ziemię mikołowską wżytowała delegacja z partnerskiego reńskiego powiatu Neuss. Goście z Niemiec otwarli „kulturalną ścieżkę” w Śląskim Ogrodzie Botanicznym i odsłoniли 12 tablic z sentencjami polskich i niemieckich literatów, filozofów i polityków. Ta wzruszająca uroczystość skłoniła nas do zajrzenia na strony internetowe i fora dyskusyjne dotyczące Neuss. 150-tysięczne miasto jak i cały powiat doświadczają wielkich chwil. To nie lada zaszczyt być na pierwszej linii kulturowego ubogacania, jakie prze-

chodzi obecnie nasz zachodni sąsiad. Na zaproszenie kanclerz Angeli Merkel, w ciągu ostatnich dwóch lat do Niemiec przyjechało około 1,2 mln emigransów kultury islamsko-afrykańskiej. Najwięcej, bo aż 21 proc. trafiło do Nadrenii-Westfalii, czyli małej ojczyzny naszego partnerskiego powiatu. Samo Neuss przyjęło 0,81 proc., czyli niecałe 10 tys. imigrantów. Na początku 2015 roku przyjeżdżało ich 150 tygodniowo. Teraz ta liczba spadła. W pierwszym kwartale tego roku w Neuss zameldowało się tylko 127 osób. Zmniejszenie imigracyjnej fali Niem-

cy zawdzięczają głównie Węgrom, które uszczelnily granice i zlikwidowały tzw. bałkański szlak. Mimo tego, premier Orban jest wciąż na cenzurowanym nad Renem. Pojawienie się takiej liczby przybyszów w Neuss spowodowało niemałe zamieszanie w tamtejszej polityce socjalnej. Co drugie mieszkanie w Bauvereinach (odpowiednik Towarzystwa Budownictwa Społecznego) zostało przeznaczone dla imigrantów. Siłą rzeczy coraz trudniej jest o uzyskanie lokalu socjalnego rdzennym Niemcom. Władze powiatu mają jednak swoje priorytety i wystawiły w tym roku duży, nowoczesny ośrodek dla imigrantów, mogący przyjąć nawet tysiąc osób. Wraz z imigracyjną falą pogorszyło się bezpieczeństwo w Neuss. Policyjne statystyki odnotowały skokowy wzrost zwłaszcza drobnej przestępczości. Większość mediów, zgodnie z zasadą politycznej poprawności, raczej nie ujawnia narodowości przestępców. Działa to oczywiście na niekorzyść imigrantów, ponieważ w tej sytuacji czytelnicy, z automatu przypisują im wszystkie występki, nawet te popełnione przez rodowitych Niemców. Wśród mediów, poza kontrolą i wpływami niemieckich władz pozostał już tylko Internet. Z portali i forów można się dowiedzieć, jaki jest stosunek mieszkańców Neuss do polityki azylowej. Nie będziemy cytować tych opinii, bo chcemy uniknąć oskarżeń o szerzenie mowy nienawiści. Znaleźliśmy też wpis, gdzie jeden z mieszkańców, z pochodzenia gliwiczanie, deklaruje powrót do Polski. Polecamy ten pomysł władzom naszego powiatu i poszczególnych gmin. Głośnym echem odbił się ostatnio apel prezydentów 11 polskich miast, którzy chcą - za plecami rządu - przyjmować uchodźców. Pójdźmy tą drogą, ale w innym kierunku. Może warto ogłosić apel o przyjmowanie uchodźców, którzy planują uciec przed uchodźcami?

Bóg był z nimi, bo przeżyli

Wpadła nam ostatnio w ręce dosyć niezwykła książka. Wpadła to złe określenie, bo wspomnienia Ślązaków z armii III Rzeszy podarował nam sam wydawca. - *Jak nie zrecenzujecie, to się nie obrażę, bo książce przylepiono łatkę kontrowersyjnej* - powiedział. „Gott Mit Uns - ostatni żołnierze” nie jest kontrowersyjna. Przede wszystkim jest prawdziwa i smutna, a jej ponadczasowe przesłanie nie napawa optymizmem. Możesz mieć dobrą pracę, szczęśliwą rodzinę, cały świat u stóp. Ale kiedy wybuchnie wojna - na co nie masz wpływu - państwo wezwie cię do wojska, gdzie zginiesz albo wrócisz, ale wtedy nic już nie będzie takie, jak przedtem. Książka jest zbiorem wojennych wspomnień Ślązaków wcielonych do wojsk III Rzeszy. Nie poszli walczyć, bo kochali Hitlera. Poszli, bo dostali wezwanie. Gdyby się nie stawili, dostaliby wyrok śmierci za dezercję. O swoich wojennych losach opowiedział autorowi 20 Ślązaków. Prawie połowa z nich pochodziła z okolic współczesnego powiatu mikołowskiego. Ich



wspomnienia dają lepszy obraz wojny, niż fachowe analizy frontowych działań albo sensacyjne kulisy politycznych intryg z tamtych czasów. Jednego z bohaterów początek wojny zastał w Katowicach. Wspomina, jak część mieszkańców z lekceważeniem przyjęła wiadomość o wkroczeniu wojsk niemieckich. Przecież władze Drugiej Rzeczypospolitej gwarantowały, że wojsko polskie jest niezwyciężone i w pył rozniesie Wehrmacht. Ślązacy walczyli na wszystkich niemieckich frontach. - *Moje wnuki pojedziały do Tunezji z biurem podróży, a mnie tam wysłał Afrika Korps* - wspomina jeden z żołnierzy.

Absolutorium dla burmistrza

Podczas ostatniej przed wakacjami sesji radni głosowali, m.in. nad udzieleniem absolutorium burmistrzowi Stanisławowi Piechuli za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Pozytywnie oceniła finanse Mikołowa Regionalna Izba Obračunkowa w Katowicach. Radni byli podobnego zdania. Pozytywne opinie wyrazili w imieniu komisji Rady Miejskiej ich przewodniczący: Jan Wycisło, Krzysztof Jakubiec, Eugeniusz Wycisło, Piotr Jurasz, Danuta Ratka, Iwona Spychała-Długosz, Piotr Stencel oraz Krzysztof

Żur. Głosowanie okazało się formalnością. Stanisław Piechula otrzymał absolutorium zdecydowaną większością głosów.

- Jestem bardzo zadowolony ponieważ wypracowaliśmy wyższą nadwyżkę operacyjną niż planowaliśmy, a co za tym idzie możemy więcej środków finansowych przeznaczyć na inwestycje. To skutek odpowiedzialnej i rozsądnej polityki finansowej. Obecnie sytuacja budżetowa jest ustabilizowana i z optymizmem patrzymy w przyszłość - mówi Mateusz Handel, zastępca burmistrza.

168 mln zł
wpływy do miejskiej kasy w 2016 roku

162 mln zł
wydatki

Ruszyła 3 edycja cyklu koncertów na Rynku.

LETNIE GRANIE

14.07 Wojtek Justyna TreeOh!



Wojtek Justyna TreeOh! To Jazz na funkowym gruncie, czyli dynamiczne połączenie nowoczesnych jazzowych nurtów i funkowego groove'u w wykonaniu międzynarodowego zespołu z Holandii. Instrumentaliści grają ekspresyjne kompozycje swego lidera o porywającej rytmice i intrygujących melodiach, od lat koncertują w różnych częściach Europy. Podczas tegorocznej letniej trasy koncertowej z zespołem jako gość specjalny wystąpi Poliana Vieira, soulowa wokalistka z Portugalii. W jej wielobarwnej muzyce słychać elementy R'n'B, portugalskiego fado i muzyki world charakterystycznej dla Wysp Zielonego Przylądka, skąd wywodzą się jej korzenie. Ich koncerty nasycone pełną temperamentalną muzyką, wzbogaconą żywiołowymi improwizacjami i wartkim dialogiem muzycznym, dostarczą niezwykłych wrażeń. Spontaniczna interakcja zespołu i wokalistki oraz otwarty kontakt artystów z publicznością nadają niepowtarzalny klimat ich występom, które na długo pozostają w pamięci.

certują w różnych częściach Europy. Podczas tegorocznej letniej trasy koncertowej z zespołem jako gość specjalny wystąpi Poliana Vieira, soulowa wokalistka z Portugalii. W jej wielobarwnej muzyce słychać elementy R'n'B, portugalskiego fado i muzyki world charakterystycznej dla Wysp Zielonego Przylądka, skąd wywodzą się jej korzenie. Ich koncerty nasycone pełną temperamentalną muzyką, wzbogaconą żywiołowymi improwizacjami i wartkim dialogiem muzycznym, dostarczą niezwykłych wrażeń. Spontaniczna interakcja zespołu i wokalistki oraz otwarty kontakt artystów z publicznością nadają niepowtarzalny klimat ich występom, które na długo pozostają w pamięci.

21.07 - Katolika Front



Katolika Front to grupa o mocnym, gitarowym i pełnym pasji, rockowym graniu z pozytywnym przesłaniem... bez indoktrynacji. W czasie swojej działalności dała się poznać ogólnopolskiej publiczności na najbardziej prestiżowych festiwalach i koncertach muzyki z przesłaniem chrześcijańskim (m.in. na Song Of Song's Festiwal, na Festiwalu Stróżów Poranka, Stabat Mater, Nadzieja, na Spotkaniach Młodych w Wołczynie, Dębowcu, Kodniu... itd.), ale nie tylko. W 2012 roku zespół zawiesił działalność... by wrócić w czerwcu 2017. Po pięciu latach ciszy 15 czerwca tego roku zagrał świetnie przyjęty koncert w Katowicach, na którym pojawiła się liczna publiczność, w tym spora załoga fanów zespołu.

stiwali, na Festiwalu Stróżów Poranka, Stabat Mater, Nadzieja, na Spotkaniach Młodych w Wołczynie, Dębowcu, Kodniu... itd.), ale nie tylko. W 2012 roku zespół zawiesił działalność... by wrócić w czerwcu 2017. Po pięciu latach ciszy 15 czerwca tego roku zagrał świetnie przyjęty koncert w Katowicach, na którym pojawiła się liczna publiczność, w tym spora załoga fanów zespołu.

28.07 - Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach



Orkiestra Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach to 44 lata tradycji, ponad 4000 koncertów w całym kraju, w repertuarze, m.in. utwory koncertowe, transkrypcje muzyki symfonicznej, a także liczne opracowania standardów muzyki rozrywkowej.

KOLEJNE INWESTYCJE W RAMACH BUDŻETU OBYWATELSKIEGO

Nowe place zabaw

Otwarto dwie, kolejne inwestycje zrealizowane w ramach drugiej edycji mikołowskiego Budżetu Obywatelskiego. Bujaków wzbogacił się o plac zabaw z elementami do ćwiczeń. Autorka-



BUJAKÓW



PANIOWY

mi zwycięskiego projektu są Dorota Kulik oraz Elżbieta Surmacz. Plac zabaw powstał także w Paniowach. Wnioskodawcą tego projektu był radny Krzysztof Rogalski.

Biblioteka przyjazna rodzicom

WMiejskiej Bibliotece Publicznej przy ul. Karola Miarki 5 oddano do użytku tzw. strefę dla rodzica z dzieckiem. To ogólnodostępne pomieszczenie, w którym będzie można wykonać podstawowe czynności pielęgnacyjne oraz nakarmić dziecko. Pokój wyposażony jest, m.in.



w przewijak, dużą atestowaną umywalkę, wygodne siedzisko dla karmiących matek, atestowaną wanienkę dla

mach drugiej edycji budżetu obywatelskiego. Jego autorką jest Eugenia Kwaśniewska.

dzieci, lampkę ze ściemniaczem, czajnik, podgrzewacz do butelek. Wnętrze utrzymane jest w radosnych kolorach pozwalających dobrze czuć się dziecku i rodzicowi. Do samego miejsca łatwo trafić, oznakowanie znajdziemy w hallu Biblioteki, a nawet jeszcze przed samą jej siedzibą. Projekt został zrealizowany w ra-

Władze Mikołowa stawiają na ekologię i czystsze powietrze.

Wysokie dopłaty do wymiany pieców

Wielu z nas z pewnością pamięta, jak uciążliwe potrafią być zimowe wieczory, kiedy powietrze staje się gęste od dymu. Będzie okazja, by to zmienić. Burmistrz zachęca mieszkańców do skorzystania z dotacji na zastąpienie swojego źródła ogrzewania bardziej ekologicznym. W określonych przypadkach uzyskać będzie można nawet do 3 tys. złotych bezzwrotnej dotacji. Rada Miejska podjęła niedawno stosowną uchwałę w tej sprawie. Dopłaty przyznawane na podstawie nowego regulaminu będą wyższe niż kiedykolwiek w historii mia-

sta. Efektem planowanych przez gminę działań ma być ograniczenie niskiej emisji z indywidualnych palenisk. Dotację można dostać na:

- demontaż starego oraz zakup i montaż nowego kotła grzewczego (elektrycznego, gazowego, olejowego lub na paliwo stałe - V klasy),
- zakup i montaż wkładu kominowego w przypadku instalacji na paliwo gazowe lub olejowe.

Wnioski o dopłaty będzie można składać w Wydziale Ochrony Środowiska, który służy także bardziej szczegółowymi informacjami.

3 tys. zł
maksymalna kwota bezzwrotnej dotacji

Miasto przygotowuje się również do złożenia w Wojewódzkim Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach wniosku o dodatkowe środki na wymianę źródeł ciepła, z przeznaczeniem na dopłaty dla mieszkańców.



Dni Miasta

Znakomita zabawa oraz wiele imprez sportowych i kulturalnych to znak rozpoznawczy odbywających się co roku w czerwcu Dni Łazisk Górnych.



W tym roku było podobnie. Zwieńczenie obchodów nastąpiło w sobotę 24 czerwca. Przed południem, o godzinie 11.00 na łaziskim Wierzysku odprawiono Mszę św. plenerową w intencji mieszkańców naszego miasta, w której uczestniczyły władze miasta, samorządowcy, poczty sztandarowe łaziskich zakładów pracy, Ochotnicze Straże Pożarne, łaziskie chóry, harcerze i oczywiście mieszkańcy. O godzinie 17.00 rozpoczęła się świętojańska zabawa na terenach ośrodka „Żabka”. Jak zawsze mocno oklaskiwane były występy łaziskich dzieci i młodzieży, uczestników zajęć organizowanych przez Miejski Dom Kultury. Gwiazdami wieczoru byli; gorąco i entuzjastycznie przyjęty Mesajah i Czadoman.

Dni Łazisk są zawsze okazją do wręczenia nagród ludziom zasłużonym dla miasta. W tym roku uhonorowani zostali: Andrzej Chrószcz - tytuł Łaziszczanin



foto: Magorzata Strzeżczyk, dzięki uprzejmości Gminy Łaziska

na Roku, działacz sportowy, popularyzator sekcji piłki nożnej w naszym mieście; Zbigniew Lorek, jeden z pomysłodawców powstania Muzeum Energetyki w Łaziskach Górnych - tytuł honorowego Łaziszczanina Roku; tytuł Rzemieślnika Roku, przyznawany przez przewodniczącą Rady Miejskiej, otrzymał Janusz Botor, prowadzący od 1988 roku zakład kamieniarsko-betoniar-ski, nagrodę burmistrza za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszech-

niania i ochrony kultury otrzymała Orkiestra Dęta Tauron Wytwarzanie SA oddział Elektrownia Łaziska w Łaziskach Górnych, a tytuły sportowe przyznano: Arturowi Matysiakowi członkowi drużyny Integrycyjnego Klubu Sportowego Rugby na wózkach Jeźdźcy, zawodnikom KS Polonia, którzy z drużyną Kamionki Mikołów zdobyli srebrny medal w Młodzieżowych Mistrzostwach

Polski w futbolu - Szymonowi Szupikowi i Błażewi Prochownikowi, Adrianowi Brejnakowi, zdobywcy m.in. I miejsca w Mistrzostwach Polski Karate Fudo-kan, karatece Pawłowi Klimie. Za wyróżniającą się działalność sportową

i pracę trenera piłki siatkowej kobiet uhonorowana została Anna Paździorek, za całokształt osiągnięć w pracy trenera piłki nożnej nagrodę otrzymał Sebastian Hendel, a nagroda za całokształt osiągnięć w działalności sportowej powędrowała do Tomasza Kalinowskiego, prezesa zarządu Stowarzyszenia Sportowo-Kulturalnego Elektro Łaziska Górne.



Kolejna strefa rekreacji w naszym mieście gotowa - na Ameryce powstała nowa siłownia zewnętrzna - to już 7 w naszym mieście. Zamontowano też urządzenia street workout'u z drążkami, drabinkami, linami i poręczami.

Atrakcje pod chmurką

Ciepła „Żabka”



Do wizyty na łaziskiej „Żabce” nie trzeba nikogo przekonywać. Kto był, ten wraca, a kto jeszcze nie skorzystał z kąpieli w basenach, najwyższa pora, bo wakacje w pełni. W tym roku popularna „Żabka” może pochwalić się nowością. Niewidoczną dla od-

wiedzających, ale bardzo dla nich ważną, bo podnoszącą komfort kąpieli. W ośrodku zaczęła funkcjonować instalacja PEC, która pozwala na efektywne ogrzanie basenów. Docelowo mają to być 24 stopnie w basenie sportowym, 26-27 w basenie rekreacyjnym i 29 stopni w brodziku.

Najpiękniejsze ogrody



Konkurs „Łaziski Ogród 2017” już za nami. Komisja konkursowa postanowiła w tym roku przyznać dwa II miejsca w obu kategoriach. Pozostali uczestnicy otrzymali wyróżnienia, a wszyscy obdarowani zostali nagrodami książkowymi o tematyce ogrodniczej, a także otrzymali roślinę wieloletnią - ostróżkę. 29 czerwca

w sali sesyjnej Urzędu Miejskiego w Łaziskach Górnych burmistrz miasta Aleksander Wyra wraz z przewodniczącym Rady Miejskiej Tadeuszem Królem nagrodzili laureatów:

1. kategoria „ogród przydomowy”:
II miejsce - Katarzyna i Jan Kukła
2. kategoria „ogród działkowy”:
II miejsce - Danuta i Jacek Szczęśni.

Rolki, rolki...



Mamy już wakacje, więc miejskie placówki przygotowały moc atrakcji dla najmłodszych: wakacyjne wyjazdy, zabawy z książką i lamigłówkami, sportowe gry i zabawy. Znakomicie czas można spędzić na rolkach. W tym roku po raz kolejny zapraszamy na plac za Stadionem Miejskim w każdy wakacyjny wto-

rek i czwartek w godzinach 10.00-12.00. Od godziny 10.00 - rolki dla zaawansowanych, doskonalenie techniki jazdy. Od godziny 11.00 - rolki dla początkujących. Można bezpłatnie nauczyć się jeździć na rolkach lub udoskonalić technikę jazdy.

Szczegóły wszystkich wakacyjnych atrakcji: www.laziska.pl

rynek smaków łaziska
augusta tłusta a henryk głodny

ZŁOT FOODTRUCKÓW

14-16 lipca piątek-sobota 12.00-22.00
niedziela 12.00-20.00
pod halą MOSiR

Na sportowo

W RAMACH ORZESKIEGO POWITANIA LATA ROZEGRANO ZAWODY:

Turniej Tenisa Ziemnego o Puchar Burmistrza Miasta Orzesze



W kategorii indywidualnej kobiet kolejny raz zwyciężyła mieszkanka Mikołowa Celina Śledź. Drugie miejsce zdobyła również mikołowianka Lucyna Strzyszk. W indywidualnej grze mężczyzn wygrał Andrzej Rosół z Mysłowic, który w finale po pięknej grze pokonał w dwóch setach Roberta Ablewskiego.

W turnieju deblowym I miejsce zajęli panowie Robert Ablewski i Andrzej Rosół, finaliści gry indywidualnej, którzy pokonali w trzech setach faworytów turnieju, parę deblową: Marek Rajwa oraz Łukasz Śledź.

Turniej o Puchar Orzesza



W tym roku Puchar Orzesza powędrował do piłkarzy z drużyny Pasterzy. Drugie miejsce zajęli Pasjonaci Jaśkowice, zaś na najniższym stopniu podium uplasowała się drużyna Sarmacji Orzesze.

VIII Orzeski Turniej Minipilk Siatkowej o Puchar Przewodniczącego Rady Miasta Orzesze



Do eliminacji przystąpiły 34 drużyny, które rozegrały mecze w 7 kategoriach. W „Grach i zabawach” wygrały Cztery Grzmoty z SP 10, w „Dwójkach Dziewcząt” - EMOJI (SMUKS), w „Dwójkach Chłopców” - UKS TRÓJKA MIKOŁÓW I, w „Trójkach Dziewcząt” - JUNIKORN KEPS (SMUKS), w „Trójkach Chłopców” - HARIBO.PL (SP 5), w „Czwórkach Dziewcząt” - ORZEŁKI SP PALOWICE, a „Czwórkach Chłopców” IKSY (SMUKS). Zwycięzcy otrzymali statuetki i medale.

Hucznie powitano lato



Po raz pierwszy, 23 czerwca, w Orzeszu świętowano Orzeskie Powitanie Lata. Pogoda dopisała i uczestnicy też - a to najważniejsze elementy udanej zabawy w plenerze. Dmuchańce były oblegane od momentu ich rozłożenia aż do późnego wieczora. Poza dmuchańcami sponsorowanymi przez Mirosława Blaskiego dzieci mogły raczyć się bez ograniczeń watą cukrową, również w prezencie od burmistrza. Ale to nie wszystkie atrakcje dla najmłodszych. Harcerze z 2. Szczepu Polana prowadzili animacje, malowali buzie i puszczały ogromne, kolorowe bańki, a balony i miecze świetlne robiły prawdziwą furorę.

O 16.00 ze sceny rozległ się hejnał Orzesza odegrany przez trębacz, po czym burmistrz Mirosław Blaski uroczystie otworzył festyn i podziękował zespołowi Miejskiego Ośrodka Kultury z dyrektor Małgorzatą Lorens na czele za zorganizowanie imprezy.

Ważnym momentem Orzeskiego Powitania Lata było wręczenie statuetki „Zaśluzony dla Miasta Orzesze”. W tym roku ten honorowy tytuł otrzymał Tomasz Pinkowski, odznaczający się wyjątkowym zaangażowaniem na rzecz lokalnej społeczności, a szczególnie chorych i potrzebujących mieszkańców, organizując dla nich m.in. koncerty charytatywne i zbiórki pieniężne.

Jak w poprzednich latach na Dniach Orzesza, tak i w tym roku nie mogło zabraknąć występów talentowanych mu-



zycznie dzieci i młodzieży, które to rozpoczęły część artystyczną festynu. Zaśpiewały dziewczęta z zespołu Metrum przygotowane przez Marię Gawlik, zespół Red Lips działający przy Gimnazjum nr 3 w Gardawicach, którym opiekuje się Anna Kamyk, zespoły wokalne z Zespołu Szkół i Gimnazjum nr 2, które również prowadzi Anna Kamyk, zespół Wesola Paka ze szkoły w Zazdrości, którego opiekunem jest Bożena Smolka, oraz solistka Maja Rose z SP 4 w Jaśkowicach. Wystąpili również harcerze i zuchy. Na zakończenie gromkimi brawami został nagrodzony występ Czesława Barona z SP 10 z Woszczyc wykonany w gwarze śląskiej.

Po młodzieży przyszła kolej na zawodowców. Jako pierwszy wystąpił zespół Top Musix ze swoim liderem - laureatem Tomaszem Pinkowskim w roli głównej, a następnie Sound Machine. Usłyszeliśmy mistrzowsko wykonane

światowe i polskie przeboje przez Jacka Wieczorka i Magdalenę Meisel, z której pozytywna energia aż kipiała ze sceny. A to był dopiero wstęp do wielkiego show, na które wszyscy czekali. I warto było, bo król disco polo - Zenon Martyniuk - dał koncert, jakiego w Orzeszu

zda się jeszcze nie było. Rzesza fanów, wspólne śpiewanie i gromkie, nieustające brawa - czegoż chcieć więcej. Atmosfera musiała być wyjątkowa, bo sam artysta przyznał, że mając taką publiczność, świetnie się mu śpiewało.

A jakby tego było mało, w piątek zbiegło się jeszcze jedno święto - urodziny artysty! Tak, Zenon Martyniuk obchodził na Orzeskim Powitanie Lata swoje 48. urodziny. A skoro urodziny, to nie mogło zabraknąć wspaniałego tortu, kwiatów i wyśpiewanego wspólnie „Sto lat”.

Orzeskie Powitanie Lata 2017 można uznać za wielki sukces, bo nie tylko wzięli w nim udział wspaniali artyści, ale też udało się stworzyć świetną atmosferę, co już jest zasługą mieszkańców i licznie przybyłych gości.

PODZIĘKOWANIA

Burmistrz Mirosław Blaski gorąco dziękuje wszystkim zaangażowanym w organizację i przeprowadzenie Orzeskiego Powitania Lata, w tym przede wszystkim pracownikom Miejskiego Ośrodka Kultury, którzy czuwali od początku do samego końca nad sprawnym i zgodnym z planem przebiegiem imprezy. Do jej sukcesu przyczynili się również pracownicy ZGKiM, druhowie z 2. Szczepu Harcerskiego Polana oraz wszystkie służby porządkowe, dzięki którym wszyscy mogli się bezpiecznie bawić.

Jednak nie byłoby możliwe zorganizowanie tak wielkiej imprezy, gdyby nie wsparcie sponsorów, którymi byli: CP Glass SA Oddział Huta Szkła Orzesze, O.K. Bank Spółdzielczy z siedzibą w Knurowie, Fabryka Materacy Janpol, Dax i restauracja Amaro.

Burmistrz Mirosław Blaski wszystkim serdecznie dziękuje!



Teatr Naumiony z Ornontowic został uhonorowany nagrodą Związku Górnośląskiego im. Wojciecha Korfańtego.

Naumiony nagrodzony

Teatr otrzymał laur za promowanie naszego regionu i śląskiej godki w całym kraju. Ostatni spektakl „Kopidoł”, tragikomiczna opowieść o losach wielopokoleniowej rodziny, w której codzienność zakłóca śmierć seniora rodu, zdobyła uznanie w oczach ogólnopolskiej widowni i krytyki. W roku 2016 Teatr Naumiony wziął udział z tym przedstawieniem w programie TEATR POLSKA Instytutu Teatralnego im. Zbigniewa Raszewskiego. „Kopidoł” został również nominowany



do nagrody teatralnej Złote Maski 2016, przyznawanej najlepszym spektaklom premierowym zrealizowanym na terenie województwa śląskiego.

Nagroda im. W. Korfańtego to kolejne wyróżnienie, z którego zespół teatru jest niezwykle dumny i które motywuje do ciągłego rozwoju.

II Powiatowy Koncert Chórów i Orkiestr pod patronatem Starosty Powiatowego Henryka Jaroszka odbył się w Amfiteatrze Parkowym w Ornontowicach.



Od Chopina do Presleya

Imprezę zainicjował Benedykt Oberda, prezes mikołowskiego oddziału Śląskiego Związku Chórów i Orkiestr. Koncert poprowadziła Aleksandra Malczyk - dyrektor ARTerii Centrum Kultury i Promocji w Ornontowicach. Na scenie pojawił się ornontowicki Chór „Jutrzenka” pod dyrygenturą Natalii Łukaszewicz-Charabin oraz dwa zaprzyjaźnione chóry z powiatu mikołowskiego: Towarzystwo Śpiewacze Dzwon



z Orzesza również poprowadzone przez Natalię Łukaszewicz-Charabin oraz Chór Chopin z Bujakowa pod kierownictwem Romana Poloczka. W repertuarze pojawiły się utwory o różnej tematyce, m.in. ballada rockowa Elvise Presleya, melodie ludowe, ale także klasyka, czyli Chopin. Na zakończenie koncertu pod batutą Bogusława Plichty wystąpiła Orkiestra Dęta „Tauron Wytwarzanie” z Łazisk Górnych, która gra już 70 lat.

Ornontowickie Dni z Kulturą

KONCERTY W AMFITEATRZE:

16 lipca Niedziela z Reggae	17:30 Impreza z muzyką reggae. Dobry czas na wsłuchanie się w zachodnie rytmy muzyki natury i wolności. 18:30 Gwiazdą wieczoru będzie zespół Rastafajrant.
23 lipca Niedziela lat 20-tych - Koncert Zawiało	17:30 Formacja Zawiało przeniesie Państwa w czasy dwudziestolecia międzywojennego, gdzie w towarzystwie niezwyklej muzyki usłyszyc Państwo poezję tamtego okresu, m.in. wiersze Marii Pawlikowskiej - Jasnorzewskiej, Leopolda Staffa czy Juliana Przybosa. 19:00 Finał projektu „Lato w teatrze”.
30 lipca Young Stage	15:00 Young Stage zabrzmi po raz drugi, mocniejszy i lepszy niż dotychczas. Jest to okazja dla młodych zespołów, które będą mogły zaprezentować swoje umiejętności na scenie. 20:00 Gwiazda wieczoru: Hertz Klekot, zwycięzca ubiegłorocznej edycji.

WARSZTATY:

12 lipca - Ramki na wspomnienia z wakacji
19 lipca - Gadulce - Co powiedzą klamerki
26 lipca - Zwierzątka ukryte w kamieniach

Dodatkowo w lipcu odbędzie się turniej w grę fifa - „Fifa na dużym ekranie”, który podczas ferii zimowych przyciągnął dużą grupę młodzieży żądnej zdrowej, sportowej rywalizacji. W sierpniu zorganizowane zostaną warsztaty z nagłośnienia i oświetlenia sceny dla młodych ludzi interesujących się techniką sceny. Zaś od 31 lipca ruszają warsztaty pt. „Jak stworzyć film na YouTube przy pomocy własnego telefonu/tableta”. Zajęcia odbywać się będą w ARTerii w godzinach 10.00-13.00 a trwać będą do 4 sierpnia.

Informacje dodatkowe: ARTeria CKiP: tel/fax 32 235 46 98; email: sekretariat@centrumarteria.pl

KONKURS PLASTYCZNY!

Często mijamy je, rzadko zwracamy na nie uwagę. Stoją przy drodze, na cmentarzu czy na prywatnych posesjach. Przed wszystkim powstawały w ramach podziękowań. Fundatorami zostawali najczęściej mieszkańcy gminy. Przydrożne krzyże.

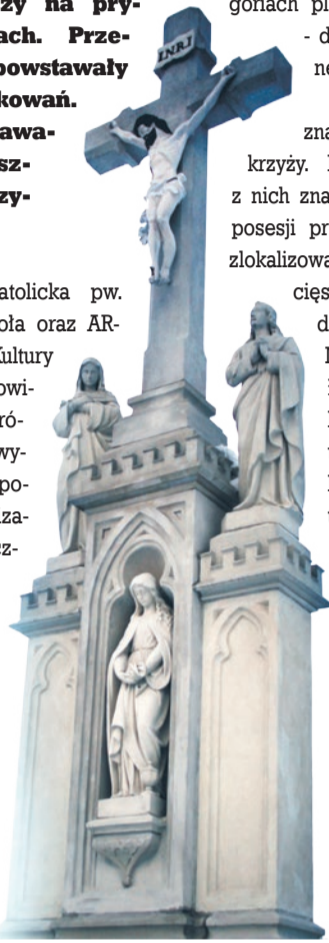
Parafia Rzymskokatolicka pw. św. Michała Archanioła oraz ARTeria Centrum Kultury i Promocji w Ornontowicach postanowiły zwrócić uwagę na te wyjątkowe obiekty, poprzez wspólną organizację konkursu plastycznego pt. „Przydrożne Krzyże Ornontowic”. Celem konkursu jest promocja dziedzictwa kulturowego oraz rozwój umiejętności plastycznych. Prace można składać do 1 września 2017r. Uczestnicy podzieleni będą

na cztery kategorie wiekowe: od 6 do 9 lat, od 10 do 13 lat, od 14 do 18 lat oraz powyżej 18 roku życia i w dwóch kategoriach plastycznych: malarstwo - dowolna technika, rysunek - dowolna technika.

W Ornontowicach znaleźć można pięć takich krzyży. Najstarszy (1867 rok) z nich znajduje się na prywatnej posesji przy ul. Leśnej, kolejny zlokalizowany jest przy ulicy Zwycięstwa, a jego powstanie datuje się na rok 1879. Następne powstawały już w XX wieku i tak kolejno: skrzyżowanie ulic Chudowskiej i Kolejowej 1900 rok, cmentarz parafialny przy ulicy Zwycięstwa 1907 rok oraz przy ulicy Cichej 1919 rok.

Krzyże sukcesywnie poddawane są konserwacji dzięki inicjatywie Urzędu Gminy Ornontowice.

Bardzo serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w konkursie.



Szczegółowe informacje, w tym regulamin konkursu, są dostępne na stronie Parafii (www.ornontowice.wiara.org.pl) i ARTerii (www.centrumarteria.pl) oraz w biurach ARTerii i kancelarii.

Nieruchomości gruntowe przy ulicy Skośnej i Działkowej w Ornontowicach na sprzedaż!



10 sierpnia 2017r. o godz. 9:00 i 10:00 odbędą się przetargi na sprzedaż prawa własności do niezabudowanych nieruchomości gruntowych.

Godz. 9:00: II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej przy ulicy Skośnej w Ornontowicach, składającej się z 6 działek o łącznej pow. 0,7212 ha. Cena wywoławcza wynosi 472 700,00 zł (do ceny uzyskanej w przetargu zostanie doliczony 23% podatek VAT), wadium płatne do 4 sierpnia 2017r.

Godz. 10:00: III przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej przy ulicy Działkowej w Ornontowicach, składającej się z 4 działek o łącznej powierzchni 4,2667 ha. Cena wywoławcza wynosi 1 452 400,00 zł (do ceny uzyskanej w przetargu zostanie doliczony 23% podatek VAT), wadium płatne do 4 sierpnia 2017r.

Ponadto informujemy, że już wkrótce Gmina Ornontowice wystawi na sprzedaż działki w rejonie ul. Zamkowej, oznaczone ewidencyjnymi numerami: 3153/170, 3151/170, 3149/170 i 3147/170.

Więcej informacji o przetargach na stronie: www.bip.ornontowice.pl, pod nr tel. 32 33 06 229.



IV BIEG WYRSKI



DZIĘKUJEMY!
PONAD 400 OSÓB NA STARCIE!

OFICJALNE WYNIKI BIEGU NA STRONIE:

WWW.BIEGWYRSKI.PL



Gmina widziana oczami mieszkańców

Wójt Gminy Wiry Barbara Prasol zaprasza do udziału w V Konkursie fotograficznym pt. „Gmina Wiry w obiektywie”. Konkurs trwa od dnia 3 lipca 2017 roku do dnia 29 września 2017 roku.

Zasady konkursu:

- warunkiem uczestnictwa w konkursie jest przesłanie maksymalnie 5 zdjęć wraz z wypełnionym Formularzem zgłoszeniowym dostępnym na stronie: www.wiry.pl;
 - parametry zdjęcia: pliki JPG lub TIF, rozdzielczość minimum 300dpi, wymiary: minimum 1600 x 1200 pikseli;
 - prace należy dostarczyć drogą mailową na adres: promocja@wiry.pl lub w opisanej, zaklejonej kopercie bezpośrednio bądź listownie do Urzędu Gminy Wiry do dnia 29 września 2017r.
- Celem konkursu jest:**
- promocja Gminy Wiry poprzez zachęcenie mieszkańców do wspólnego odkrywania i podziwiania najurokliwszych zakątków naszej gminy,



Laureat IV Konkursu fotograficznego pn. „Gmina Wiry w obiektywie” Sebastian Kos, Kościół NSPJ w Wyrach

- popularyzacja i promocja turystyki wśród mieszkańców naszego regionu jako elementu życia codziennego, sposobu na rekreację,
- upowszechnienie i popularyzacja fotografii,
- rozwijanie zainteresowań historią, najbliższym otoczeniem, a przez to umacnianie tożsamości i poczucia więzi z gminą,

- zgromadzenie i popularyzacja najciekawszych zdjęć promujących gminę, piękno przyrody i krajobrazu, ludzi, ciekawe miejsca oraz tradycję i kulturę,
 - promocja Gminy w wydawnictwach i materiałach realizowanych przez Organizatora.
- Więcej szczegółów zawiera regulamin konkursu dostępny na stronie: www.wiry.pl. Serdecznie zapraszamy!



Barbara Prasol, wójt Gminy Wiry:

Nasza gmina to doskonałe miejsce do organizacji imprez sportowych i rekreacyjnych oraz czynnego uprawiania sportu. Wysoka frekwencja na biegu to potwierdza. Apeluję do wszystkich o udział w aukcji na rzecz Agaty, tu każda złotówka się liczy.

Aukcja dla Agaty!



Na portalu społecznościowym Facebook Komitet Społeczny Działamy dla Społeczności Gminy Wiry rozpoczął aukcję internetową fantów na rzecz Agaty Labus.

Wylicytować można:

- Koszulkę oraz płytę z autografem Macieja Lipny.
- Płytę i zdjęcie Kabaretu Młodych Panów.
- Płytę i zdjęcie Kabaretu Łowcy.B
- Voucher na 5 godzinną darmową oprawę muzyczną.
- Ręcznie wykonane maskotki przez jedną z pracownic Urzędu Gminy Wiry.

Aukcja potrwa do 14 lipca 2017 roku.

Zapraszamy na fanpage: Gmina Wiry - dobre miejsce do zamieszkania, gdzie obecnie trwa licytacja. Środki są zbierane w ramach zbiórki publicznej 2017/1160/KS. Wszystkie zebrane środki zostaną przekazane na rzecz Agaty i rozliczone do 31 grudnia 2017r.

Agata Labus to mieszkanka Wyr, która uległa wypadkowi podczas obozu narciarskiego w 2009 roku. Wynikiem tego jest porażenie czterokończynowe. Agata nie potrafi sama się poruszać, nie mówi, wymaga stałej rehabilitacji i opieki medycznej.

Nagradzamy najlepszych

Do 31 lipca można, do Urzędu Gminy w Wyrach, składać wnioski o przyznanie stypendium naukowego za II semestr roku szkolnego 2016/2017. Mogą je otrzymać najlepsi uczniowie mieszkający w Gminie Wiry za następujące osiągnięcia:

- Wysokie wyniki w nauce:
 - a) przy średniej ocen 4,85 - dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych,
 - b) przy średniej ocen 5,10 i co najmniej bardzo dobrej ocenie z zachowania - dla uczniów szkół gimnazjalnych,
 - c) przy średniej ocen 5,20 i co najmniej bardzo dobrej ocenie z zachowania - dla uczniów klas IV, V lub VI szkoły podstawowej,
- Uzyskanie tytułu laureata lub finalisty konkursów przedmiotowych organizowanych przez Kuratorium Oświaty lub Ministerstwo Edukacji Narodowej, a także:
- Uzyskanie tytułu laureata lub finalisty olimpiady przedmiotowej przepro-

wadzonej z przedmiotu lub przedmiotów objętych egzaminem gimnazjalnym lub egzaminem maturalnym, a także turniejów lub olimpiad tematycznych związanych z wybranym przedmiotem lub dziedziną wiedzy, uprawniających do zwolnienia z przystąpienia do danej części sprawdzianu, danego zakresu albo poziomu odpowiedniej części egzaminu gimnazjalnego, egzaminu maturalnego z danego przedmiotu albo części pisemnej egzaminu potwierdzającego kwalifikacje w zawodzie.

Do wniosku należy dołączyć uwierzytelnione - za zgodność z oryginałem - kserokopie dokumentów potwierdzających konkretne osiągnięcia kandydata do stypendium oraz oświadczenie o zamieszkiwaniu na terenie Gminy Wiry.

Stypendia są przyznawane na podstawie Uchwały Rady Gminy Wiry Nr VIII/85/2015 z dnia 25 czerwca 2015r. w sprawie regulaminu przyznawania i wypłacania stypendium naukowego dla uczniów zamieszkałych w Gminie Wiry.

► **Prokuratura w Dąbrowie Górniczej umorzyła śledztwo w sprawie pola golfowego w Mikołowie. Miała być z tego polityczna burza, ale wyszedł towarzyski kapiszon.**

Golf bez zarzutów

W małych Czechach funkcjonuje 120 pól golfowych. Sport ten staje się tam masową rozrywką, bez względu na wiek, status społeczny i stan konta. W dużej Polsce mamy 20 pól golfowych, a jeżeli już jakieś powstaje, towarzyszy temu aura skandalu i podejrzeń. Modelowym przykładem jest Mikołów. Powstające tutaj pole można uznać za jedno z najciekawszych położonych i zaaranżowanych w kraju. Wszystko dzięki sąsiedztwu Śląskiego Ogrodu Botanicznego.

Ale to, co miało być atutem, stało się problemem.

Teren, gdzie powstaje pole golfowe, został przekazany miastu w 2007 roku z przeznaczeniem na rozbudowę Śląskiego Ogrodu Botanicznego. Gdyby Mikołów nie wywiązał się z tego zadania, musiałby oddać pieniądze Agencji Nieruchomości Rolnych, licząc po rynkowej cenie grun-



tu. Chodzi o 56 hektarów. Problem od początku polegał na tym, że miasto nie miało pieniędzy na rozbudowę ŚOB. W końcu ANR zaczęła dopominać się o pieniądze albo konkretny plan zago-

spodarowania terenu, zgodnie z jego edukacyjno-ekologicznym przeznaczeniem. Kompromisowym pomysłem okazało się pole golfowe. Z 56 hektarów tylko 20 zajmują trawniki i trasy

dla miłośników tego sportu. Na pozostałej części powstają kolekcje roślinne, których sadzeniem zajmuje się Golf Park Mikołów. Generalnie - upraszczając sytuację - golfiści dostali ten teren w użyczenie, bezpłatnie na 30 lat. Dokumenty w tej sprawie podpisano we wrześniu 2015 roku. I od razu zaczęły się problemy. Internet zaczął huczeć od plotek i pomówień, aż w końcu radna Stanisława Hajduk-Bies złożyła zawiadomienie o przestępstwie. Głównym podejrzanym był Bogdan Uliasz, ówczesny wiceburmistrz. Zarzucono mu nadużycie uprawnień i wyrządzenie szkody majątkowej Gminie Mikołów. Sugerowano, że miasto poprzez podniesienie składki na ŚOB, potajemnie dofinansowuje pole golfowe. W takich sytuacjach śledztwo prowadzą organy ścigania z innego miasta. Polem golfowym zajęła się prokuratura i policja z Dąbrowy Górniczej.

Śledztwo umorzono.

- Zgromadzony w sprawie materiał nie potwierdza, że jakkolwiek część składki przeznaczonej na utrzymanie Śląskiego Ogrodu Botanicznego jest przekazywana na utrzymanie pola golfowego, które jest wpisane w kolekcje siedliskowe Śląskiego Ogrodu Botanicznego. Ponadto nie potwierdzono faktu jakoby Bogdan Uliasz miał uzyskiwać z faktu powstania pola golfowego jakiegokolwiek korzyści majątkowe. Zebrany w sprawie materiał wskazuje, że Bogdan Uliasz jest społecznikiem zaangażowanym w budowę pola. Prace na terenie pola golfowego są finansowane ze składek członkowskich Stowarzyszenia Golf Park Mikołów, darowizn oraz pracy społecznej - napisali w decyzji o umorzeniu dąbrowscy śledczy.

Czy to oznacza koniec wizerunkowych problemów dla pola golfowego? Znając mikołowski klimat polityczny, raczej należy w to wątpić.

Jerzy Filar

WRACA PROBLEM BLOKÓW PO MIFAMIE

Mieszkańcy chcą kupić, miasto nie chce sprzedać



os. Mickiewicza 24.

W czerwcu 2014 roku opublikowaliśmy artykuł „Mieszkańcy chcą kupić, miasto nie chce sprzedać”, w którym krytykowaliśmy mikołowski samorząd za blokowanie inicjatywy lokatorów bloków po zakładzie MIFAMA, którzy chcą przejąć mieszkania na własność. Od tamtego czasu minęły trzy lata, zmieniły się władze, a problem pozostał. Mieszkańcy nie odpuszczają i ślą kolejne pisma do władz miasta i Zakładu Gospodarki Lokalowej. Nie zmieniliśmy tytułu artykułu, bo wciąż jest aktualny.

Mieszkańcy kilku bloków przy ulicy Mickiewicza, Stara droga, Prusa i Rymera w Mikołowie, od 18 lat bezskutecznie starają się o wykup swoich mieszkań. Ich problem trafił w 2014 roku nawet pod obrady Sejmu. Poseł Izabela Kloc, na podstawie sytuacji mikołowskich lokatorów przygotowała interpelację, w której domagała się od

premiera uregulowania kwestii własnościowych byłych mieszkań zakładowych.

Budynki należały kiedyś do przedsiębiorstwa MIFAMA. Aby dostać tam mieszkanie, należało mieć książeczkę mieszkaniową z odpowiednim wkładem pieniężnym. Starsi lokatorzy wspominają, jak sami pomagali w budowie bloków. Pod koniec

lat 90 ubiegłego wieku państwowe przedsiębiorstwa zaczęły pozbywać się mieszkań zakładowych. Podobnie było w Mikołowie. W 1999 roku MIFAMA przekazała swoje budynki wraz lokatorami na rzecz gminy. Jeszcze w listopadzie tego samego roku część lokatorów złożyła wnioski o wykup swoich (nie swoich) mieszkań. Zostali przez Urząd Miasta odprawieni z kwit-

kiem. Poinformowano ich, że regulamin gospodarowania zasobami komunalnymi gminy nie przewiduje sprzedaży tych mieszkań. Lokatorzy pisali więc kolejne pisma i otrzymywali kolejne negatywne odpowiedzi. Informowano ich, że w programie gospodarowania gminnym zasobem mieszkaniowym nie ma sprzedaży ich mieszkań. Przez prawie 18 lat korespondencja wędrowała różnymi kanałami, ale odmowne decyzje praktycznie niczym się nie różniły. I tak jest do dziś. (fil)

FRAGMENT PISMA MIESZKAŃCÓW BYŁYCH BLOKÓW MIFAMY Z CZERWCA 2017 R.

Mieszkańcy byłych bloków MIFAMY nie zgadzają się ze wszystkimi argumentami, jakimi kierowały się Rady Miejskie i burmistrzowie przez wiele lat, nie umożliwiając lokatorom przekształcenia mieszkań na własnościowe. Nie jest prawdą, że kiedykolwiek MIFAMA zaproponowała swoim pracownikom wykup mieszkań w blokach pracowniczych, pomimo że w tym okresie obowiązywały państwowe ustawy, które regulowały sprawę mieszkań, a mikołowskie władze traktowały nas dyskryminująco. MIFAMA nie poinformowała swoich pracowników o darmowym przekazaniu bloków miastu Mikołów. Natomiast pomimo wieloletnich starań, nie mieliśmy nigdy szansy na ich wykup. Wieloletni Program Gospodarowania Gminnymi Zasobami Mieszkaniowymi obowiązujący w latach 2008-2012 przewidywał możliwość wykupu mieszkań położonych w budynkach na osiedlu Mickiewicza nr 2-21, ul. Żwirki i Wigury, ul. Konstytucji 3 Maja, ul. Bluszcza i wielu innych. Ale nie w byłych blokach MIFAMY. Dlaczego? Czyżby lokatorzy w naszych blokach byli gorsi? Twierdzimy, że dotychczasowe postępowanie władz gminy jest bardzo krzywdzące wobec lokatorów z byłych bloków MIFAMY. Mamy nadzieję, że obecny burmistrz i Rada Miejska wreszcie załatwią korzystnie dla lokatorów ciągnącą się od wielu lat sprawę byłych mieszkań zakładowych.

Mieszkańcy byłych bloków MIFAMY

(os. Mickiewicza 22 i 24, ul. Stara Droga 2 - A,B,C,D, ul. Prusa 5 - A,B,C,D,E,F, ul. Rymera 1A)

REKLAMA

CUK | UBEZPIECZENIA



**NAJWIĘKSZY WYBÓR
UBEZPIECZEŃ:**

OC/AC, domu i mieszkania,
życia, podróży

Mikołów | ul. Katowicka 1 | tel. 32 738 04 44 | kom. 725 880 008

Z trwającego dwa lata zamieszania wyjątkowo cenna lekcja dla stowarzyszenia dla wszystkich instytucji, które muszą być zarejestrowane w Krajowym Rejestrze Sądowym. Panie i Panowie, idźcie do KRS, bo cokolwiek tam jest i to jest prawda. Rejestrujcie się, jako prezes AKS Mikołów. W tym czasie klubem rządzi jednak Krzysztof Janeczek.

W ubiegłym numerze gazety zapowiedzieliśmy publikację o dziwnej sytuacji prawnej panującej w AKS Mikołów. Artykuł się jeszcze nie ukazał, ale zdążył go skomentować na facebooku Krzysztof Janeczek, prezes klubu. Prezes czy nie prezes? Oto jest pytanie. W każdym razie Krzysztof Janeczek uprzedził autora, że cokolwiek zostanie napisane i tak będzie to zamach na fundament amatorskiego sportu w Mikołowie. Oberwało się także radnej Stanisławie Hajduk-Bies. Złożyła interpelację w sprawie dofinansowania AKS-u z miejskich pieniędzy, co Krzysztof Janeczek nazwał „kompromitacją mikołowskiej radnej”. W sporcie emocje są potrzebne, ale przede wszystkim kibicom. Zawodnicy, trenerzy i działacze powinni na chłodno kalkulować zwycięstwa oraz porażki. Śledząc korespondencję w mediach społecznościowych trudno nie odnieść wrażenia, że umiar i powściągliwość nie są sztandarowymi ce-

chami obecnych władz mikołowskiego klubu. W każdym razie ten tekst, choć dotyczy klubu, na pewno nie jest o sportowcach. Oni są poza wszelkimi podejrzeniami. O czym więc opowiada ten artykuł? Na to pytanie Czytelnicy muszą sami znaleźć odpowiedź. Wydarzenia przytaczamy w porządku chronologicznym.

23 CZERWCA 2015

W AKS Mikołów zwołano na ten dzień walne zgromadzenie członków. W jego trakcie wybrano nowe władze, choć „starzy” prezesi nazywają te wydarzenia puczem albo zamachem, ponieważ w głosowaniu brały udział osoby nie będące członkami klubu. To one sprawiły, że Krzysztof Janeczek uzyskał wystarczającą liczbę głosów, aby zostać prezesem. Przewrót okazał się przemyślany i co najważniejsze skuteczny. Na podstawie dokumentów z walnego, bank udostępnił Krzysztofowi Janeczkowi

klubowe konta. Władze miasta, które jest głównym sponsorem mikołowskich klubów, nie zareagowały wstrzymaniem dotacji, nie chcąc zapewne drażnić młodych sportowców i ich rodziców. Teoretycznie, nadzór nad stowarzyszeniami sprawuje starostwo powiatowe. Samorządy nie lubią jednak podejmować w takich sytuacjach decyzji. Starostwo skierowało sprawę do sądu. W Krajowym Rejestrze Sądowym nadal jako prezes figurował Zbigniew Piecha.

8 WRZEŚNIA 2016

Sąd Rejonowy w Katowicach wydał wyrok unieważniający wybór Krzysztofa Janeczka na prezesa AKS. Nie zmieniło to nic w funkcjonowaniu klubu. Janeczek odwołał się od wyroku sądu pierwszej instancji i kupił sobie tym kilka miesięcy czasu. W niezręcznej sytuacji znalazł się Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Mikołowie, za pośrednictwem którego do klubów wędrują miejskie dotacje. W listopadzie 2016 roku MOSiR zamówił ekspertyzę prawną. Wynikało z niej, że „za wyłączonego do reprezentowania AKS Mikołów należy uznać zarząd w składzie wskazanym w Krajowym Rejestrze Sądowym”. W KRS, pod koniec ubiegłego roku wciąż, jako prezes figurował Zbigniew Piecha. I to ze „starym” zarządem MOSiR podpisał umowę o współpracy.

- *Zgodziliśmy się na takie rozwiązanie, aby nie doprowadzić klubu do upadku. Wciąż liczyliśmy, że znajdą się prawne rozwiązania, które uporządkują nienormalną sytuację w AKS - mówi Stefan Piszczek, były choć nadal widniejący w KRS, wiceprezes klubu.*

Doszło do kuriozalnej sytuacji. „Stary” zarząd mógł dysponować środkami AKS, ale tylko na papierze, bo dostęp do klubowego konta i tak miał Krzysztof Janeczek. Zaczęła się tym niepokoić część rodziców.

- *Jako podatnicy i rodzice dzieci, które trenują piłkę nożną w AKS Mikołów, zwracamy się do pana burmistrza o natychmiastowe odwołanie pseudozarządu od zarządzania naszymi składkami i podatkami - to pierwsze zdanie listu, jaki trafił w listopadzie ubiegłego roku do władz miasta.*

2 MARCA 2017

Wydział Gospodarczy Odwoławczy Sądu Okręgowego w Katowicach wydał wyrok utrzymujący w mocy postanowienie sądu pierwszej in-

REKLAMA



**Jesteśmy doświadczoną firmą
- na rynku od 1998 roku**

Oferujemy kompleksowe usługi dekarские:

- pokrycia papą termozgrzewalną, dachówką, gontem
- obróbki blacharskie dachów i kominów
- rynny (plastikowe, metalowe, tytan cynk)
- murowanie kominów
- docieplanie stropodachów (styropianem, wełną, pianką)

Posiadamy zwyczaję!

**„WIS” Tomasz Stupak
Katowice, ul. Koraszewskiego 22
www.dachy-wis.pl
tel. 501 404 611, 32 202 05 77**



ania wokół AKS Mikołów płynie
 przyszeń, spółek, klubów, generalnie
 szą zamieszczać dane w Krajowym
 Prezesi! Nie przejmujcie się wpisami
 ak nie ma znaczenia. W sądowym
 figuruje Zbigniew Piecha. Od dwóch
 Janeczek. Czy to możliwe? Możliwe.

S!
 est?

pełni tę funkcję nielegalnie. Bunt zaczął się też w niektórych sekcjach.

- My, niżej podpisany Zarząd Sekcji Tenisa Stołowego Klubu AKS Mikołów i członkowie sekcji zgłaszamy do Starostwa, pełniącego nadzór w odniesieniu do stowarzyszeń, o sprawdzenie zgodności z przepisami prawa i postanowieniami statutu, działalności Klubu AKS Mikołów po wyborach w 2015 roku oraz poprawności przeprowadzenia wyborów w marcu 2017 roku(...). Zgłaszamy wniosek o powołanie Zarządu Komisarycznego w celu dokonania audytu w klubie. Uważamy, że jest to na chwilę obecną jedyne rozsądne rozwiązanie, które może obiektywnie wyjaśnić przyczyny obecnego stanu - pod listem do Henryka Jaroszka, starosty powiatowego, podpisało się 18 osób.

Z kolei burmistrza Mikołowa, zarząd sekcji poinformował o swoich podejrzeniach dotyczących spraw organizacyjnych i finansowych. Listy napisano w maju. Na początku lipca, na kilka dni przed wysłaniem gazety do druku, otrzymaliśmy obszernie wyjaśnienia Krzysztofa Janeczka na temat sytuacji w klubie. Dwa zdania poświęcił także „zbuntowanym” tenisistom stołowym.

- Sekcja tenisa stołowego przejdzie zmianę organizacyjną związaną z połączeniem z klubem Burza Borowa Wieś oraz wprowadzeniem nowego systemu treningów - napisał Krzysztof Janeczek.

Zapytaliśmy MOSiR, jak wyobraża sobie współpracę z zarządem AKS Mikołów.

- MOSiR nie jest stroną w tym sporze. Nie prowadzimy nadzoru nad stowarzyszeniami, od tego są inne instytucje. Naszym zadaniem jest wspieranie sportu amatorskiego w Mikołowie, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży.

Wywiązujemy się z tego zadania. Pozbawienie klubu wsparcia finansowego gminy odbiłoby się na zawodnikach wszystkich sekcji trenujących w AKS Mikołów. Mamy ekspertyzę prawną, z której wynika, że mimo nieujawnienia w KRS nowych członków zarządu klubu, ich wybór jest prawnie skuteczny tak długo, jak długo nie zapadnie ewentualne prawomocne orzeczenie sądu uchylające uchwały Walnego Zebrania Członków z dnia 3 marca 2017 roku stanowiące o ich wyborze - mówi Wojciech Tkacz, dyrektor MOSiR.

O komentarz do sytuacji w klubie poprosiliśmy także Krzysztofa Janeczka.

- 3 marca odbyło się w siedzibie klubu Walne Zebranie Sprawozdawczo-Wyborcze. Obecni na nim członkowie wybrali nowe władze. Wszystkie dokumenty z Zebrania oraz odpowiednie formularze zostały złożone w sądzie KRS w celu zgłoszenia zmian, które nakłada na nas polskie prawo. Na długość rozpatrywania naszego wniosku nie mamy jednak wpływu. Mam nadzieję, że lada moment wpisy zostaną zmienione, aczkolwiek nie są one nam tak naprawdę potrzebne. Ogólnie rzecz ujmując: nie ma „dwuwładzy” w AKS. Zgodnie z obowiązującym prawem na czele naszego klubu stoi za-

ząd wybrany 3 marca i nie ma na chwilę obecną podstaw do twierdzeń, że klubem kierują osoby wpisane do KRS. W hierarchii prawnej ważniejsze od wpisu w KRS są uchwały podjęte przez Walne Zebranie Członków. Zgodnie z orzecznictwem sądowym wpis do KRS ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny, co w praktyce oznacza, że to właśnie uchwały podjęte przez Walne Zebranie Członków są ważniejsze, niż sam wpis do KRS. Dla skuteczności działania uchwał nie jest potrzebny wpis do KRS. Potwierdza to ekspertyza prawna wykonana przez radcę prawnego, o wykonanie której zwróciliśmy się do jednej z kancelarii prawnych. Ekspertyza potrzebna nam była na wypadek wątpliwości związanych z tym, kto ma prawo reprezentować nasz klub w relacjach, np. z mikołowskim MOSiR-em - wyjaśnia Krzysztof Janeczek.

Wszystko wskazuje na to, że wyrok z 2 marca nie kończy sądowych batalii. Krzysztof Janeczek

nie tylko broni się przed zarzutami, ale przechodzi do kontrofensywy. W gablocie klubu i na swoim profilu facebookowym opublikował szereg faktur na zakupy i usługi zlecone przez jego poprzedników. Zostały one przekazane także mikołowskiej prokuraturze, jako dowód rzekomych oszustw finansowych.

W „Gazecie Mikołowskiej”, która także zajęła się sprawą AKS, pojawił się wątek rzekomego podania się prezesa Janeczka do dymisji. Sam zainteresowany wyjaśnia to tak:

- Nie podałem się do dymisji ani nie uczynił tego nikt z zarządu. Jedyne zawiesiliśmy działanie do czasu uregulowania kwestii wpisu do KRS. Mam nadzieję, że do wydania najbliższego wydania „Gazety Mikołowskiej” wszystko zostanie unormowane - powiedział Krzysztof Janeczek.

Gazeta ukazała się w kwietniu. Teraz mamy lipiec. W KRS prezesem klubu nadal jest Zbigniew Piecha.

Jerzy Filar

REKLAMA

Kurpas
 1966

Firma świętuje
 50 lat działalności.



STUDIO KURPAS

Wąska 9 | Łaziska Górne | tel. 32 738 92 33

www.kurpas.com.pl | biuro@kurpas.com.pl

stancji. Uchylono decyzje walnego zgromadzenia AKS Mikołów z 23 czerwca 2015. Unieważniono wybór nowego zarządu, w tym Krzysztofa Janeczka na prezesa klubu. Sąd nie uchylił jednak podjętych przez niego decyzji. Sytuacja się wyjaśniła? Dopiero zaczęła się gmatwać.

3 MARCA 2017

Po prawie dwóch latach, w AKS Mikołów odbyło się kolejne walne zgromadzenie członków. Na pewno nie można zarzucić Krzysztofowi Janeczki, że przez ten czas siedział z założonymi rękami. Pod jego rządami prawie potroiła się liczba członków Stowarzyszenia AKS Mikołów. Na walnym pojawiło się 72 ze 124 uprawnionych do głosowania. Janeczek bez problemu został prezesem. Zdaniem jego przeciwni k ó w

Wszystkie ręce

W kwietniu w Elektrowni Łaziska gościli posłowie sejmowej komisji do spraw Energii i Klimatu. To nie są kurtuazyjne wizyty z okazji obchodzonego w tym roku 100-lecia powstania państwa. To jest lobbyng. Z Brukseli nadciągają ciemne chmury nad polską energetykę węglową.



Od lewej: Adam Lewandowski, dyrektor w Tauron Wytwarzanie i przewodniczący Rady Powiatu Mikołowskiego, Michał Pańczyszyn, dyrektor Tauron Wytwarzanie, oddział Elektrownia Łaziska, Jacek Janas, prezes Tauron Wytwarzanie S.A.

ka energetyczna i klimatyczna należy do wyłącznej kompetencji krajów członkowskich, a nie Unii Europejskiej. Wcześniej nie było z tym problemów. Traktaty założycielskie Unii Europejskiej jasno precyzują, że każde z państw członkowskich może swobodnie kształtować swój mix energetyczny, kierując się posiadanymi zasobami surowcowymi oraz możliwościami ich eksploatacji. Przystępując w 2004 roku do Unii Europejskiej przystaliśmy na te zapisy, ponieważ były dla nas korzystne. Pierwsze sygnały, że wspólnota obiera antywęglowy kurs pojawiły się w 2010 roku, kiedy za namową Niemiec wprowadzono dyrektywę o zakazie dotowania kopalń. Niestety, w ostatnich latach, a zwłaszcza miesiącach, wojna z węglem nasiliła się. „Pakiet zimowy” osłabia nasze bezpieczeństwo energetyczne, które jest fundamentem niezależności i suwerenności Polski. To nie są słowa na wyrost,

Łaziskich samorządowców nie trzeba przekonywać, że „ich” elektrownia ma kluczowe znaczenie dla miasta oraz całego powiatu mikołowskiego. Muszą też jednak wiedzieć, w jakich warunkach międzynarodowo-politycznych przyszło funkcjonować całej polskiej energetyce węglowej. Generalnie, nigdy nie było tak źle, ale w tym nieszczęściu mamy szczęście. Jeszcze żaden polski rząd z taką determinacją nie bronił na arenie międzynarodowej energetyki węglowej. Idą za tym nie tylko słowa, ale także konkrety, czego przykładem są inwestycje realizowane w Elektrowni Łaziska. Opracowywane tutaj technologie są najważniejszym argumentem, że - wbrew temu co mówi Bruksela - z węgla też można produkować „czystą” energię.

Uchodźcy i Trybunał Konstytucyjny nie są najważniejszą płaszczyzną sporu między Polską a Unią Europejską. Bruksela coraz bardziej zaostrza przepisy klimatyczne. Limity emisji dwutlenku węgla zaproponowane w tzw. „pakiecie zimowym” praktycznie rozkładają na łopatkę ener-

getykę opartą na węglu. Jeżeli Polska się na to zgodzi, stracimy niezależność energetyczną i runie najważniejszy fundament naszej gospodarki. Niedawno polski parlament uruchomił rzadko stosowaną procedurę „żółtej kartki” wobec unijnego rozporządzenia w sprawie rynku energii elektrycznej.

Pomysł, aby sięgnąć po taki oręż w walce z „pakietem zimowym” narodził się w Komisji do spraw Unii Europejskiej, którą kieruje pochodząca z Łazisk poseł Izabela Kloc.

„Żółtą kartkę” można pokazać, kiedy Bruksela chce wprowadzić regulacje sprzeczne z fundamentalną w Unii Europejskiej zasadą pomocniczości. Najprościej rzecz ujmując, polega ona na tym, że UE nie wtrąca się w sprawy, z którymi kraje członkowskie radzą sobie bez jej pomocy. Narzucanie „pakietu zimowego” burzy tę równowagę. Na mocy traktatów unijnych polity-



ce na pokład

energii i Skarbu Państwa, a w ubiegłym miesiącu odbyło się spotkanie z łaziskimi stulecia zakładu. Wokół Elektrowni Łaziska trzeba budować mocny i skuteczny. Dzięki takim przedsięwzięciom jak Elektrownia Łaziska, przetrwamy tę burzę.

ponieważ żyjemy w wyjątkowo niepokojnych czasach. Są na świecie państwa, które z surowców energetycznych uczyniły oręż i narzędzie nacisku na innych. Dzięki węglowi, Polska nie musi trafić na orbitę takich krajów. Niestety, w tym kierunku chce dryfować Unia Europejska. Rezygnacja z węgla oznacza większe uzależnienie, m.in. od gazu. Jak wiemy, największym dostawcą tego surowca jest Rosja. „Pakiet zimowy” wprowadza próg emisyjności na poziomie 550 gramów dwutlenku węgla na kilowatogodzinę.

- W „pakiecie zimowym” jest wiele propozycji możliwych do przyjęcia, jednak dla Polski nie do zaakceptowania jest przede wszystkim proponowany limit emisyjny dwutlenku węgla. Jego przyjęcie oznaczałoby faktyczny koniec energetyki węglowej, nawet przy zastosowaniu najbardziej nowoczesnych, wysokosprawnych technologii - mówi poseł Izabela Kloc.

W grudniu ubiegłego roku, na wniosek premier Beaty Szydło, wśród konkluzji Rady Europejskiej znalazł się zapis dotyczący zagwarantowania państwom członkowskim swobody działań, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo dostaw energii na poziomie krajowym.

We wniosku podkreślono niedyskryminowanie źródeł węglowych, które w niektórych krajach członkowskich są fundamentem bezpieczeństwa energetycznego. To ważny głos, z którym Bruksela musi się liczyć. Teraz polski parlament poszedł o krok dalej i uruchomił procedurę „złotej kartki”, zarzucając propozycjom Brukseli niezgodność z zasadami ustroju Unii Europejskiej. Warto podkreślić, że w Sejmie już dawno nie było takiej zgodno-

ści. Za uchwałą głosowało 410 posłów. Najważniejsze, że Polska nie jest sama. Podobną opinię przyjęły, m.in. parlamenty Niemiec, Węgier, Czech, Rumunii, Hiszpanii, Austrii. Z kolei Dania i Portugalia swoje stanowiska zajęły w ramach dialogu politycznego. Wszystkie te opinie zostały przesłane do Komisji Europejskiej, Parlamentu Europejskiego oraz do premiera Malty, która sprawuje obecnie Prezydencję w Radzie Unii Europejskiej. Zobaczymy, jak potoczą się sprawy na forum unijnym, ale jedno jest pewne. Polska nie rezygnuje z prawa do kształtowania polityki energetycznej opartej na węglu. Działaniom politycznym towarzyszy gruntowna modernizacja przedsiębiorstw, tak aby sektor energetycznym sprostał klimatycznym wyzwaniom XXI wieku. Najlepszym przykładem jest Elektrownia Łaziska. W ciągu ostatnich lat zainwestowano w zakład 450 mln zł i te pieniądze nie poszły na marnie.

Łaziska elektrownia nie tylko produkuje prąd, ale stała się prawdziwym laboratorium nowoczesnych technologii.

Współczesna energetyka coraz lepiej radzi sobie z wychwytywaniem i neutralizowaniem szkodliwych pierwiastków, jakie towarzyszą produkcji prądu. Przewodzą w tym Łaziska, gdzie opracowano, m.in. instalację redukcji rtęci. Ale ostrze antywęglowej krucjaty Brukseli wcale nie zostało oparte na Tabeli Mendelejewa. Największym „winowajcą” jest dwutlenek węgla i jego wpływ na wzrost temperatury ziemi. Unia Europejska, choć w skali globalnej emituje tylko cztery procent CO₂, stała się światowym liderem w walce z efektem cieplarnianym. Zapalenie Brukseli ostudził nieco Donald Trump. Nowy prezydent USA, jako pierwszy z ważnych przywódców otworzył zadeklarował koniec wojny z węglem i zakomunikował, że polityka klimatyczna nie jest nauką, lecz ideologią lub systemem wierzeń. Niedawno Trump poszedł o krok dalej i zerwał porozumienia klimatyczne z Paryża. Ale prezydent USA może robić, co chce. Polska nie jest w tak komfortowej sytuacji. Nawet, jeżeli klimatyczna polityka Brukseli jest fanaberią, jako członek Unii Europejskiej musimy się z nią liczyć, nie rezygnując przy tym z narodowych, strategicznych prio-

JANUSZ TCHÓRZ, dyrektor Departamentu Badań i Rozwoju Tauron Wytwarzanie

Prowadzone w Elektrowni Łaziska prace nad czystymi technologiami węglowymi są niezwykle inspirujące. Kreują nowe pomysły nie tylko w energetyce, ale w całej gospodarce.



rytetów. Jak to zrobić? Odpowiedź być może znajdziemy w Elektrowni Łaziska.

Powstaje tutaj pilotażowa instalacja, która pozwoli wychwycić i zamienić dwutlenek węgla w syntetyczny gaz ziemny.

W ten sposób ze szkodliwego CO₂ powstanie produkt, na którym będzie można jeszcze zarobić. W projekcie, oprócz Tauronu Wytwarzanie bierze udział cały szereg polskich i zagranicznych firm. Jeże-

li wszystko pójdzie zgodnie z planem, w Łaziskach Górnych powstanie bezemisyjna elektrownia, która może sprostać wygórowanym żądaniom Brukseli. Bardzo dobrze, że o technologicznych szczegółach oraz politycznych niuansach informowani są samorządowcy z Łazisk Górnych. W trudnych dla polskiej energetyki czasach wszystkie ręce są potrzebne na pokładzie. Każda próba ograniczenia pracy Elektrowni Łaziska to poważny cios w funkcjonowanie stutysięcznego powiatu mikołowskiego. Ten głos musi być słyszalny nie tylko w Warszawie, ale i Brukseli.

Jerzy Filar

ALEKSANDER WYRA, burmistrz Łazisk Górnych

- Elektrownia i związana z nią kopalnia mają kolosalne znaczenie społeczne i gospodarcze, nie tylko dla Łazisk Górnych, ale całego powiatu mikołowskiego. Jako burmistrz miasta będę wspierał i inicjował wszystkie działania, jakie są potrzebne, aby zachować i wzmocnić rolę oraz pozycję Elektrowni Łaziska.



ELŻBIETA PIECHA, sekretarz gminy Łaziska Górne, radna powiatu mikołowskiego

- Przez sto lat Elektrownia Łaziska budowała nie tylko swoją pozycję na rynku energetycznym, ale także umacniała markę miasta i całej ziemi mikołowskiej. Nie wyobrażam sobie, że w przyszłości będzie inaczej. Elektrownia może liczyć na samorząd powiatu.



EDMUND PUCHER, radny Rady Miejskiej w Łaziskach Górnych

- Bardzo dobrze, że zostało zorganizowane takie spotkanie i liczę na kolejne. W rozmowach radnych z mieszkańcami często pojawiają się o pytania o kondycję i przyszłość elektrowni. Im więcej samorządowcy będą wiedzieli na temat elektrowni, tym lepszy i skuteczniejszy przekaz trafi do mieszkańców.



W spotkaniu zorganizowanym w Muzeum Energetyki w Elektrowni Łaziska uczestniczyli radni oraz przedstawiciele władz Łazisk Górnych.



Mikołowska spizarnia przy ul. Pszczyńskiej w Mikołowie - naprzeciwko stacji paliw (Shell) zagościła w starej kamienicy, a wraz z nią naturalne, ekologiczne i swojskie wyroby. Oferowane tu produkty są wytwarzane w małych, rodzinnych firmach zgodnie z tradycyjnymi, sprawdzonymi przez pokolenia recepturami. W tym miesiącu zapraszamy na warzywa, miody, pieczywo i smakołyki.

ŚWIEŻE WARZYWA

Oferujemy warzywa z pobliskiego gospodarstwa w Borowej Wsi. Produkty ekologiczne zrywane tego samego dnia jadą prosto z pola do naszego sklepu. Zapraszamy do skosztowania młodych ziemniaków, kapusty, buraczków, kruchej sałaty.

Z BOROWEJ WSI



WIOSENNE MIODY



Zapraszamy także do spróbowania świeżych, zebranych zaledwie kilka dni temu miodów majowych i czerwcowych z mikołowskiej pasieki. Szczególnie polecamy akacjowy, spadziowy i wielokwiatowy.

ZDROWE PIECZYWO



W spizarni znajdziecie Państwo także świeże pieczywo z tyskiej piekarni. Oferujemy chleb bezglutenowy, ryżowy, orkiszowy i gryczano-jaglany oraz muffinki z kaszy jaglanej w różnych smakach: czekoladowe, kokosowe z dodatkiem banana czy karmelowe z solą - słodzone erytrole.

Przyjdź, postaw na zdrowe jedzenie!

POD NASZYM PATRONATEM

Dni pełne rolniczych atrakcji

Kilka tysięcy osób wzięło udział w XXVIII Dniach Otwartych Drzwi Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Mikołowie. To największa wystawa rolnicza na Śląsku.



Impreza trwała dwa dni, 24-25 czerwca. Tereny mikołowskiego ODR dosłownie pękały w szwach. Prawdziwe oblężenie przeżywały stoiska z roślinami ogrodowymi i ozdobnymi.

Nie mniejsze zainteresowanie towarzyszyło punktom gastronomicznym

oferującym zdrową, polską żywność. Gastronomiczną ozdobą ubiegłorocznych Dni był piknik wieprzowy. Na stołach tegorocznej edycji królowała wołowina. Kulinaria były tylko jedną z atrakcji dwudniowej imprezy. Miłośników techniki zainteresował pokaz zastosowania dronów w rolnictwie.

Prawdziwe tłumy przyciągnęła też wystawa zabytkowych ciągników oraz nowoczesnych maszyn rolniczych, w tym kombajnów. Tradycyjnie odbył się także pokaz drobnego inwentarza. Festyn rolniczy nie obejdzie się bez występów artystycznych. Na scenie wystąpiły zespoły folklorystyczne, kapela góralska z Żabnicy i Henryk Czich z zespołu Universe. Dni Otwartych Drzwi nie sprowadzają się jedynie do degustacji, wystaw i koncertów. To także okazja do wymiany poglądów i informacji na temat kondycji współczesnego polskiego rolnictwa. Stoiska merytoryczne, wraz z konsultacjami specjalistów oraz pola doświadczalno-dydaktyczne, przygotował Ośrodek Doradztwa Rolniczego, a także inne instytucje pracujące na rzecz rolnictwa.

(bl)



Poset Izabela Kloc w ludowej stylizacji.

▶ **Czteroosobowa grupa rowerzystów z Łazisk Górnych wybrała się na dziewięciodniową wyprawę do Wiednia.**

Na Wiedeń!



Grupa w składzie Agnieszka, Stefan, Marek i Józek do pokonania miała około 600km. Trasa przebiegała zarówno kapi-

talnymi ścieżkami rowerowymi, jak również drogami samochodowymi, a czasem nawet przez pastwiska. Pierwszy etap prowadził przez Ostrawę, Studenkę, Kunin, Novy Si-

cin do miejscowości Vallaske Mezerici. Drugi to min. Bystrzyce pod Hostynem, Holešov, Otrokovice, Uherskie Hradiště do Ostrožkiej Novej Wsi. Ponad połowę trzeciego etapu prowadziła ścieżka rowerowa wzdłuż urokliwego kanału Batorów, biegnącego już od Otrokovic, aż do Hodonina, a dalej już normalną szosą przez Breclav do Valtic. W okręgu

Valticko-lednickim, w całości wpisanym do UNESCO, rowerzyści spędzili trzy dni, aby zobaczyć kilkanaście XIX wiecznych zabytków. Ostatni etap liczył 100km i prowadził od Valtic, przez Schrattenberg, Poysdorf, Mistelbach, Wolkersdorf do Kampingu „Neue donau” w Wiedniu. W kolejnych dniach zwiedzili jeszcze najważniejsze zabytki Wiednia, m.in. Schonbrunn, katedrę św. Szczepana, Hofburg, a także fragment naddunajskiej trasy rowerowej „Donau Radweg”. A później ruszyli z powrotem do Łazisk Górnych.

- Podczas podróży przekonaaliśmy się, jakie wspaniałe ścieżki rowerowe mają zarówno wiedeńscy, jak i nasi południowi sąsiedzi. Na każdym kroku spotykaliśmy się z serdecznością i wyrozumiałością ludzi o podobnej pasji rowerowej, ale także ze strony pieszych i kierowców. Dzięki chorągwiom otrzymanym od miasta i plastronom naszego klubu rowerowego, byliśmy rozpoznawani na ścieżkach, co również wpływało pozytywnie na ludzi, którzy widząc przybyszów z innego kraju, byli bardzo chętni do pomocy - wspominają uczestnicy wyprawy.

▶ **Dwoje rowerzystów i pies Nasi dotarli na Nordkapp**



Dwoje mikołowian, Klaudia Jadwiszczyk i Krzysztof Lewicki oraz ich pies Kadlook rasy alaskan malamut, dotarli na Nordkapp w Norwegii, który jest najdalej wysuniętą na północ częścią Europy. Oni jechali na rowerze tandemie, a pies podróżował w specjalnej przyczepce. Wyruszyli z Mikołowa pół roku temu. Jechali przez kraje nadbałtyckie i skandynawskie. Podróżowali w śniegu, deszczu, zawierusze, słońcu, aż wreszcie dotarli na Nordkapp.

- Jesteśmy dumni, jesteśmy szczęśliwi, a oklaski ludzi na górze były czymś bezcennym. Ludzie mijali nas samochoda-

mi, motocyklami i autobusami, zatrzymując się na drodze, dopingując, motywując i gratulując wyczynu. To była niezwykła chwila! Jesteśmy dumni, że tak godnie możemy reprezentować Polskę i że dokonaliśmy tego! Sporo osób nie wierzyło, nie rozumiało, odradzało, a czasem nawet kpiło. A my przełamaliśmy wszystkie zasady, przekroczyliśmy wszystkie granice wytrzymałości i dopięliśmy swego - relacjonują Klaudia i Krzysztof. Podróż mikołowian można śledzić na profilu facebookowym. Tandemo we Trip Love. Po ich powrocie, zrelacjonujemy wyprawę na łamach „Naszej Gazety”.

▶ **Dzień św. Jana i najkrótszą noc w roku, członkowie mikołowskiego Stowarzyszenia Podróżników TROP spędzili w Krakowie.**

Trop prowadził do Krakowa



Naszą przygodę z grodem Kraka zaczęliśmy wczesnym rankiem, pędząc busem na przystań Wawel. O 9.30 wypłynęliśmy Nimfą w stronę benedyktyńskiego opactwa w Tyńcu.

Na całej trasie i również w klasztorze towarzyszyła nam przewodniczka Pani Małgosia, która przekazała nam tyle wiedzy, że starczyłoby na napisanie powieści.

Z Tyńca do Krakowa wróciliśmy z wielką pompą. Kapitan Nimfy zacumował swoją jednostkę do barki-restauracji Akwarius i w taki oto sposób trafiliśmy na nasz obiad. Po obiedzie ruszyliśmy w miasto. Każdy z nas szukał atrakcji dla siebie, ale nie wiadomo było od czego zacząć. Koncerty, występy, uliczni mimowicy, pokazy,

performance na każdym rogu, w każdej uliczce, nie wspominając o rynku.

Wieczorem na powrót spotkaliśmy się w Akwariusie, gdzie przy kawie i innych napojach czekaliśmy na główną atrakcję wieczoru - pokaz sztucznych ogni. Zakończenie wieczoru przeszło nasze najśmielsze oczekiwania. 15 minutowa feeria fajerwerków przy rewelacyjnym podkładzie muzycznym była zwieńczeniem wieczoru, która zgromadziła na mostach i wiślanych bulwarach tysiące ludzi. Do domu wróciliśmy bladym świtem, lekko zmęczeni, ale zadowoleni.

Ta krótka noc była warta grzechu, a w naszym wieku to grzech się nie wyspać.

Proszę nas odwiedzić na stronie: www.sptrop.pl

REKLAMA



Kooperacja POLKO Sp. z o. o.

43-195 Mikołów, ul. Rybnicka 75

tel. 032-226-09-75, 226-32-85, 226-32-86, fax 032-226-28-27

e-mail: polko@polko.silesia.pl

www.polko.silesia.pl

Istnieje od 1988 roku



Oferujemy usługi z zakresu projektowania oraz grawerowania tabliczek znamionowych, o dowolnym kształcie oraz treści. Wymiary maksymalne tabliczek to 300 x 350 mm.

Tabliczki mogą być do zastosowań wewnętrznych oraz zewnętrznych.

Metoda wykonywania tabliczek to grawerowanie mechaniczne.

Tabliczki wykonujemy z:

- laminatów grawerskich,
- aluminium anodowanego.

Sukces „Pomościaków”

Z kolejnymi nagrodami wraca orzeska Integralna Grupa Teatralna POMOST z III Ogólnopolskiego Festiwalu Teatrów Młodzieżowych „Kalejdoskop”. Gospodarzem wydarzenia był Ośrodek Praktyk Teatralnych „Gardzienice”, a współorganizatorem Fundacja „Architekci kultury”.

Cały festiwal miał charakter konkursowy, podczas którego na scenie zaprezentowało się kilkanaście grup z całej Polski. Zmagania zespołów ocenili jurorzy z bogatym doświadczeniem aktorskim i reżyserskim,

którymi w tym roku byli: Krzysztof Majchrzak, Przemysław Buksiński, Joanna Holcgreber, Marcin Mrowca, Tetiana Oreshko. Wydarzeniu towarzyszyły spektakle gościnne, happeningi, dyskusje oraz warsztaty.

Nasza grupa została uhonorowana „Brazowym kalejdoskopem”, czyli zdobyła trzecie miejsce oraz drugie miejsce w głosowaniu publiczności. Poza tym przypadły jej w udziale dwie nagrody indywidualne: za reżyserię dla Iwony Woźniak oraz nagroda aktorska dla Patryka Czardybona.

inf. Anna Makselon, MOK



Piłkarski festyn na „Pol Arenie”



Ostatni tydzień roku szkolnego, to doskonały okres na pożegnanie piłkarskiego sezonu dla najmłodszych. W różnych klubach robią to różnie, a ciekawą formą takiego podsumowania obrał Łaziska MOSiR. Dla 14 grup młodzieżowych spod znaku Polonia MOSiR Łaziska po raz kolejny zorganizowano piłkarski festyn. Nie tylko dla 270 adeptów futbolu, ale również dla ich rodzin i kibiców. Na stadion przy ulicy Sportowej przybyły tłumy, tym bardziej, że zachęcała



do tego pogoda. A tam na uczestników czekały same atrakcje. Konkursy piłkarskie i sprawnościowe, mecze pokazowe, gry i zabawy ruchowe, „dmuchane budowle”, zjeżdżalnie, kulinaria, sportowe pamiątki. Wszystko dla wszystkich pozwoliło na spędzenie kilku godzin w sportowym klimacie. Cała zabawa doskonale zorganizowana i zsynchronizowana, prowadzona była przez wodzireja.

Gościem honorowym festynu były reprezentant Polski, grający w lidze polskiej i niemieckiej - Jan Furtok. Była gwiazda polskiej piłki nożnej oblegana była przez łowców autografów i wspólnych fotek ze sławnymi osobami oraz celebrytami.

Organizatorem tego piłkarsko - rodzinnego show był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łaziskach, a w jego organizacji pomagali trenerzy z dziećmi i młodzieżą oraz wolontariusze. Tapi

Rusza Letnia Akademia Biznesu'2017

Ośrodek Enterprise Europe Network przy Oddziale Funduszu Górnośląskiego S.A. zaprasza już po raz szósty na cykl bezpłatnych spotkań dla przedsiębiorców. Podobnie jak w poprzednich edycjach, spotkania dotyczyć będą różnych aspektów prowadzenia działalności gospodarczej przez małe i średnie przedsiębiorstwa na tzw. jednolitym rynku europejskim i poza nim. Będą mieć charakter warsztatowy, a „wartością dodaną” będzie możliwość wymiany doświadczeń i opinii pomiędzy uczestnikami a prowadzącymi. W seminariach mogą uczestniczyć również te osoby, które dopiero planują założyć własną firmę.



FUNDUSZ GÓRNOŚLĄSKI
SPÓŁKA AKCYJNA

Wszystkie spotkania odbywać się będą w Centrum Konferencyjnym Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, przy ul. Jordana 18 w Katowicach, w godzinach od 10.00 do 13.00. Pierwsze poświęcone będzie zagadnieniu ochrony własności intelektualnej w przedsiębiorstwie i odbędzie się 7 lipca. Kolejne spotka-

nia zaplanowano na: 13 lipca, tematem będzie VAT w transakcjach międzynarodowych i 27 lipca, gdzie będzie mowa o oznakowaniu CE. 10 sierpnia natomiast będzie można dowiedzieć się, jakie szanse na rynkach azjatyckich mają polskie firmy, temat spotkania w dniu 28 sierpnia to finansowanie, podnoszenie kwalifikacji pracowników przedsiębiorstw oraz inne możliwości wykorzystania środków EFS dla rozwoju firmy.

Szczegóły dotyczące rejestracji można znaleźć na stronie: www.oddzial.fgsa.pl. Do dyspozycji zainteresowanych są też numery telefonów (32) 72 85 829/ 72 85 907.

REKLAMA

**TRZY PIZZE ŚREDNIE
KAŻDA ZA 15,50 ZŁ**

**SUPER TRIO
3x15⁵⁰zł**

telepizza

Mikołów, ul. Pszczyńska 6
Godziny otwarcia: niedziela - czwartek: 11 00 - 23 00
piątek - sobota: 11.00 - 24.00

infolinia: 801 111 111 zamów online: www.telepizza.pl Dostawa gratis w wyznaczonej strefie

**Telefony:
32 738 13 22
669 80 70 80**

Wrócili z tarczą



Od 16 do 18 czerwca w Łodzi rozegrano XXIII Ogólnopolski Finał Czwartków Lekkoatletycznych. W imprezie rywalizowało ponad 2,5 tysiąca adeptów „królowej sportu” z całej Polski. W tym gronie wystartowała 14-osobowa reprezentacja Mikołowa i wcale nie była tłem, uzyskując dobre rezultaty, a Bernardeta Porwolik nie miała sobie równych w biegu na dystansie 600 metrów. Jak na tak nieliczną reprezentację, złoty medal i siedem miejsc w pierwszej dziesiątce jest ogromnym sukcesem. Brawa dla zawodników i ich trenerów. Tapi

Miejsca mikołowskich lekkoatletów:

1. Bernardeta Porwolik w biegu na 600 m
4. Kuba Dutkiewicz w biegu na 300 m
4. Dominik Kwiatkowski w biegu na 300 m
4. Hana Svetlicic w rzucie pił. palantową
5. Magdalena Słomska w biegu na 300 m
9. Oliwier Borowski w biegu na 1000 m
10. Oliwia Porwolik w biegu na 600 m
10. Natalia Zajac w rzucie pił. palantową
11. Oliwia Skrabczyk w biegu na 60 m
12. Maciej Kalisz w biegu na 1000 m
12. Hanna Dec w skoku w dal
32. Filip Pietrzyk w biegu na 60 m
41. Karolina Daszyńska w biegu na 600 m
56. Wiktoria Absyl w biegu na 60 m



Miarka w akcji

Autorzy tekstów: Zofia Tkocz, Sandra Stasińska, Angelika Szymura, Paulina Radomska, Wiktoria Tabor, Marcelina Kolarczyk, Marcin Chrapiec. Młodzież pracowała pod kierunkiem mgr Izabeli Machnickiej. Autor zdjęć: Aleksandra Marcinkowska - uczestniczka warsztatów fotograficznych prowadzonych przez dr Joannę Wróbel.

REKLAMA

ŁAZISKA GÓRNE,
UL. WYRSKA 1D

FANTAZJA
— coffee & ice cream —

PN-ND
12:00 - 20:00

- LODY
- GOFRY
- RURKI
- Z NADZIENIEM
- CHOCO KEBAB
- GRANITA

Czytajmy, bo czytanie jest drugim życiem

Słowa Ignacego Krasickiego stanowią motto kolejnego artykułu redakcji „Miarki w akcji”, dotyczącego tym razem biblioteki szkolnej. To wyjątkowe miejsce na mapie naszego liceum. To szkolne centrum kultury.

Na skrzydłach wyobraźni

Wśród wielu przedsięwzięć, odbywających się w bibliotece szkolnej I Liceum Ogólnokształcącego w Mikołowie, na szczególną uwagę zasługuje odbywający się od 15 lat konkurs literacki na wiersz i małą formę prozą „Na skrzydłach wyobraźni”. Konkurs po raz pierwszy ogłoszono w roku szkolnym 2002/2003. Wzięło w nim wtedy udział ponad dwudziestu uczniów z samej tylko „Miarki”. Dzięki otrzymaniu patronatu Starostwa Powiatowego kolejne edycje uzyskiwały status konkursu powiatowego. Mogą w nim brać udział również uczniowie z miejscowości sąsiadujących z powiatem mikołowskim. Literacka rywalizacja odbywa się w dwóch kategoriach: proza i poezja.



inicjatorami byli sami licealiści, związani z Kołem Przyjaciół Biblioteki i Literatury. Nauczycielki bibliotekarki opracowały formułę konkursu oraz nawiązały współpracę z Instytutem Mikołowskim im. Rafała Wojaczka. Dzięki tej współpracy, co roku udział w pracach jury biorą dwaj znani śląscy poeci - Maciej Melecki i Krzysztof Siwczyk.

W skład jury, oprócz literatów z Instytutu Mikołowskiego, wchodzi nauczyciele języka polskiego szkół ponadgimnazjalnych, redaktorzy prasy lokalnej, bibliotekarze oraz inni okazjonalnie zaproszeni ludzie pióra. Od samego początku organizacją konkursu zajmowały się nauczycielki bibliotekarki pracujące w szkole: Maria Jonak, Danuta Topolewska, Joanna Wróbel, Anna Drygas.

Konkurs wpisał się w krajobraz mikołowskiej „Miarki”, powiatu i okolicznych miast. Na ostatnią, tegoroczną edycję napłynęło 47 utworów prozatorskich i zestawów wierszy. Prace przysłano z 15 szkół ponadgimnazjalnych: Mikołowa, Tychów, Katowic, Żor, Rybnika, Ormontowic. Nadesłane utwory, zwłaszcza w kategorii prozatorskiej, prezentowały wysoki poziom.

Biblioteka to nie tylko książki

Rozmowa z **dr JOANNĄ WRÓBEL** - bibliotekarką w I LO



- Co wchodzi w skład księgozbioru w naszej bibliotece?

- Jak w każdej typowej bibliotece, książki w postaci tradycyjnej i audiobookowej oraz czasopisma. W przyszłym roku planujemy słać wszystkie nasze zbiory, aby ułatwić naszym czytelnikom korzystanie z nich. Mamy wolny dostęp do książek, więc można samodzielnie poszukiwać konkretnych tytułów lub skorzystać z naszej pomocy, a my podpowiemy, gdzie znajdują się dzieła wybranego autora czy na konkretny temat. W naszej bibliotece mamy też trochę filmów.

- Jakie zajęcia dodatkowe są prowadzone przez naszą bibliotekę szkolną?

- Maria Jonak prowadzi „Koło Przyjaciół Biblioteki i Literatury”.

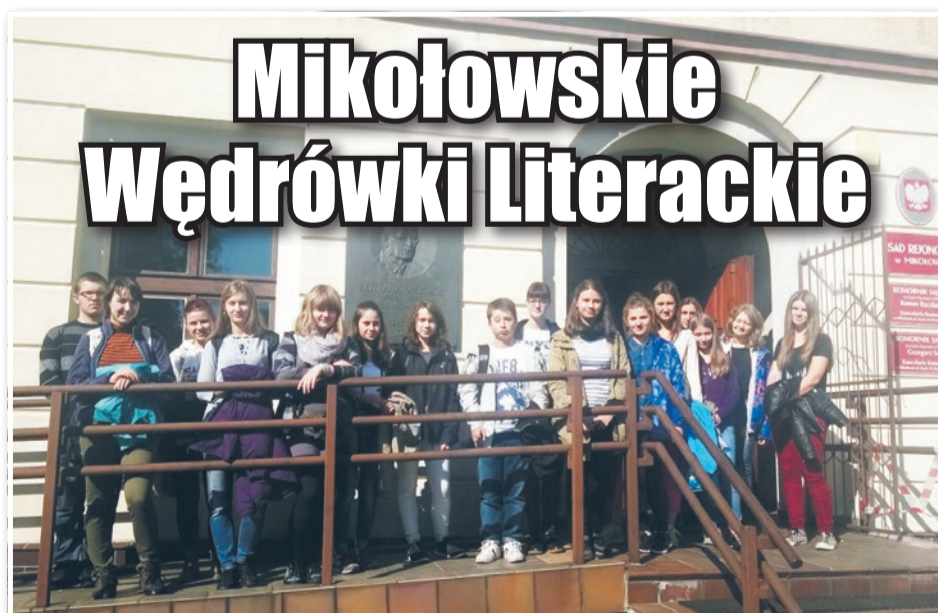
Są to zajęcia z zakresu literatury, poezji, historii książki. Natomiast ja prowadzę warsztaty „Fotografia w social mediach”. Forma tego kółka zależy od osób, które przychodzą, od tego, jakie mają potrzeby. Jeżeli uczniowie chcą, aby skupić się na fotografii, to robimy zdjęcia i uczymy się ich kompozycji. Pokazuję, jak korzystać z bezpłatnych banków zdjęć, ale na legalnych licencjach. Uczymy się też pracy z fotografią na bezpłatnych programach graficznych. Tworzymy profile w mediach społecznościowych: na Instagramie, na Facebooku, robimy kartki świąteczne, przygotowujemy grafiki na blogi i do social mediów.

- Jakie wycieczki edukacyjne są organizowane przez bibliotekę?

- Jeździmy na targi książki do Krakowa. Jest to coroczna wycieczka, odbywająca się pod koniec października. Pod koniec roku wybieramy się do Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej (CINiBA) w Katowicach. Na obie te wycieczki może pojechać każdy uczeń z naszej szkoły. Wcześniej rozwiszamy ogłoszenia, jest też informacja na stronie internetowej. Od trzech lat Maria Jonak organizuje mikołowskie wędrowki literackie, mające zawsze jakiś konkretny temat. W tym roku była to prasa śląska. Uczniowie byli w Drukarni im. K. Miarki, redakcji Gazety Mikołowskiej oraz w Instytucie Mikołowskim. Chciałybyśmy też zorganizować wycieczkę do Cieszyna, do Książnicy Cieszyńskiej albo do Pszczyny do Muzeum Prasy Śląskiej.

- Czy nasza biblioteka organizuje spotkania autorskie?

- Tak, organizujemy spotkania autorskie. Jedno zazwyczaj odbywa się podczas finału konkursu „Na skrzydłach wyobraźni”. To konkurs literacki, organizowany przez naszą bibliotekę od 15 lat. Podczas spotkań można porozmawiać z poetami, którzy są jurorami konkursu. Staramy się też zapraszać młodych twórców, w tym roku odbyło się spotkanie z fotografem, który jest absolwentem naszej szkoły oraz blogerką książkową, tegoroczną maturzystką naszego Liceum.



Mikołowskie Wędrowki Literackie

Biblioteka szkolna w I LO od trzech lat organizuje rajd miejski „Mikołowskie Wędrowki Literackie”. Każda edycja poświęcona jest innej tematyce, ale cel pozostaje ten sam.

- *Chcieliśmy zorganizować rajd jednocząc środowisko szkół mikołowskich. Ma on na celu integrację poprzez poznawanie literatury i wszystkiego, co działo się wokół słowa pisanego w małym mieście z dużymi tradycjami literac-*

kimi, jakim jest Mikołów - mówi Maria Jonak, bibliotekarka.

Uczestnicy poprzednich rajdów mogli zobaczyć m.in. najstarsze egzemplarze książek w bibliotece szkolnej, zwiedzić drukarnię czy redakcję gazety.

- *Jak każdy pomysł i ten narodził się w głowie i trzeba go było zrealizować* - podsumowuje Maria Jonak. Nauczycielki czekają na uczniowskie pomysły, dotyczące kolejnych rajdów.



Serdecznie dziękuję całej społeczności Szkoły za całoroczną, owocną współpracę. Jednocześnie życzę uczniom oraz rodzicom szkół powiatu mikołowskiego bezpiecznych wakacji, udanego wypoczynku, samych pogodnych dni, wielu wspaniałych przygód, a także, by wypoczęci, radosni i z nowymi siłami rozpoczęli kolejny rok szkolny.

Irena Radomska, dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Karola Miarki w Mikołowie.

Na podstawie § 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 14 września 2004r. w sprawie sposobu i trybu przeprowadzania przetargów oraz rokowań na zbycie nieruchomości (Dz. U. z 2014r., poz. 1490), uchwały Nr IV/24/14 Rady Miejskiej w Świętochłowicach z dnia 19 grudnia 2014r. w sprawie określania zasad nabywania, zbywania i obciążania nieruchomości oraz ich wydzierżawiania lub wynajmowania na okres dłuższy niż trzy lata (Dz.Urz.Woj.Śląskiego z 2014r., poz. 6724), zarządzenia Nr 230/2017r. Prezydenta Miasta Świętochłowice z dnia 15 maja 2017r. w sprawie ogłoszenia pierwszego przetargu ustnego, nieograniczonego na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości położonej w Świętochłowicach przy ul. Kolonii Zygmunt (Bytom)

Prezydent Miasta Świętochłowice

ogłasza pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości :



1. Stanowiącej własność Gminy Świętochłowice, położonej przy ul. Kolonia Zygmunt (Bytom), oznaczonej w obrębie Chropaczów numerem ewidencyjnym 3116/1 o pow. 69 814 m² zapisanej w księdze wieczystej KA1C/00007895/3 Sądu Rejonowego w Chorzowie. W Dziale III w/w księgi wpisane jest ograniczone prawo rzeczowe (nieodpłatna służebność przejazdu i przechodu) związane z inną nieruchomością.
2. Część działki o pow. 883 m² jest objęta umową dzierżawy, zawartą na okres 3 lat, tj. do dnia 30 kwietnia 2018r., z możliwością rozwiązania z zachowaniem 1-miesięcznego wypowiedzenia.
3. Nieruchomość położona jest na styku dzielnic Lipiny (część północna) oraz Chropaczów, przy pograniczu z miastem Bytom (obszar tzw. Kolonii Zygmunt). Działka niezabudowana o zróżnicowanym ukształtowaniu powierzchni, na której występuje częściowo zrekultywowana hałda. W części o powierzchni 10 726 m² stanowi teren zielony. Pozostały obszar jest niezagospodarowany. Działka znajduje się w sąsiedztwie zabudowy przemysłowej (obiekty produkcyjne - walcownia, obiekty magazynowe, place składowe) - od strony północnej. Od strony zachodniej graniczy z terenami nieużytków. Od strony południowej oraz wschodniej graniczy z terenami nieużytków, hałd będących przedmiotem eksploatacji, terenami kolejowymi oraz terenami niezagospodarowanymi. Dojazd do nieruchomości od ul. Ostatniej. Na nieruchomości znajduje się dawny ciężki schron bojowy należący do systemu historycznych fortyfikacji Obszaru Warownego „Śląsk”. Obiekt znajduje się pod ochroną konserwatorską i wymaga zachowania oraz rewaloryzacji.
4. Istniejące uzbrojenie terenu: w granicy nieruchomości dostęp do energii elektrycznej.
5. Zgodnie z obowiązującym planem zagospodarowania przestrzennego przedmiotowy teren położony jest w obrębie jednostek o symbolach: L3.1UP o przeznaczeniu podstawowym: „tereny zabudowy usług komercyjnych i produkcyjnych” oraz L2.1Z o przeznaczeniu podstawowym: „tereny zieleni”.
6. **Cena wywoławcza - 1 440 000,00 zł (słownie: jeden milion czterysta czterdzieści tysięcy złotych).** Cena gruntu przeznaczonego pod zabudowę usługową (ok. 85% powierzchni działki) będzie podlegała zwiększeniu o należyty podatek VAT wg stawki 23% na podstawie art. 41 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2016, poz. 710, ze późn. zm.). Sprzedaż pozostałej części nieruchomości jest zwolniona z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 9 powołanej wyżej ustawy. **Nabywca nie płaci podatku od czynności cywilnoprawnych (PCC)** na podstawie art. 2 pkt 1 ppkt g) ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych (Dz. U. z 2016, poz. 223, z późn. zm.).
7. **Pierwszy przetarg ustny nieograniczony odbędzie się w dniu 8 sierpnia 2017r. o godz. 11⁰⁰** w Urzędzie Miejskim w Świętochłowicach, ul. Katowicka 54.
8. **Wadium należy wnieść w pieniądzu w kwocie 80 000,00 zł (słownie: osiemdziesiąt tysięcy złotych).** Wadium należy wnieść przelewem na konto w ING Banku Śląskim S.A. o/Swiętochłowice nr 54 1050 1373 1000 0022 8149 7178 do dnia 4 sierpnia 2017r., z zaznaczeniem „I przetarg ustny, nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej przy ul. Kolonia Zygmunt”. Za datę wpłaty wadium przyjmuje się datę uznania środków pieniężnych na rachunku bankowym Urzędu.
9. O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej.
10. **W przetargu mogą brać udział osoby fizyczne i osoby prawne, jeżeli wpłacą wadium w określonej wysokości i w wyznaczonym terminie oraz przedłożą komisji przetargowej w dniu przetargu:**
 - 1) dowód tożsamości, a w przypadku osób prawnych - aktualny wypis z Krajowego Rejestru Sądowego, wydany w ciągu ostatnich trzech miesięcy. W przypadku reprezentowania osoby prawnej przez pełnomocnika oprócz aktualnego wypisu z KRS winny przedłożyć pełnomocnictwo w formie aktu notarialnego upoważniające do działania na każdym etapie postępowania przetargowego,
 - 2) kopię dowodu wniesienia wadium,
 - 3) oświadczenie o zapoznaniu się ze stanem prawnym i technicznym nieruchomości,
 - 4) oświadczenie, iż w przypadku potrzeby wznowienia granic nieruchomości, uczestnik zobowiązuje się do zlecenia wykonania tej czynności na własny koszt.
11. Cudzoziemcy mogą uczestniczyć w przetargu na zasadach określonych w ustawie z dnia 24 marca 1920r. o nabywaniu nieruchomości przez cudzoziemców (Dz. U. z 2016r. poz. 1061, z późn. zm.).
12. Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości, a wadium wpłacone przez pozostałe osoby zwraca się nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu.
13. **Osoba, która wygrała przetarg** jest zobowiązana, przed zawarciem aktu notarialnego, **do wpłaty przelewem** na konto Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach w ING Banku Śląskim S.A. o/Swiętochłowice nr 23 1050 1373 1000 0022 8149 7251 **wylicytowanej ceny.** Miejsce i termin zawarcia umowy notarialnej zostaną podane w pisemnym zawiadomieniu najpóźniej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.
14. **Wadium nie podlega zwrotowi,** jeżeli osoba ustalona jako nabywca prawa własności nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w miejscu i terminie ustalonym do zawarcia umowy nabycia nieruchomości, podanym w zawiadomieniu, o którym mowa w pkt 14 niniejszego ogłoszenia. W takim przypadku organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy.
15. Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferował co najmniej jedno postąpienie powyżej ceny wywoławczej.
16. Koszty opłaty notarialnej i koszty opłaty sądowej ponosi nabywca.
17. Uczestnik, który wygra przetarg nabywa prawo własności nieruchomości na zasadach określonych w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2016r., poz. 2147, z późn. zm.).
18. Prezydent Miasta Świętochłowice zastrzega sobie prawo odwołania lub zmiany warunków przetargu z ważnych powodów.
19. Ogłoszenie niniejsze podlega publikacji w prasie codziennej ogólnokrajowej - w Monitorze Urzędowym, na stronie internetowej: www.swietochlowice.pl w Biuletynie Informacji Publicznej oraz zostało wywieszane na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach przy ul. Katowickiej 54.
20. Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Świętochłowicach, pokój nr 118, tel. 32 349 19 31.

W 2017 roku Fundusz przeznaczył na dofinansowanie profilaktyki zdrowotnej dzieci 5,5 mln zł



Wakacje z Funduszem

Dziennikarze śląskich mediów gościli w Ośrodku Harcerskim w malowniczej dzielnicy Bielska-Białej - Wapienicy u podnóża Beskidu Śląskiego. Była to okazja do odwiedzin i przekonania się na własne oczy, w jaki sposób Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach wspiera profilaktykę zdrowotną dzieci zamieszkałych na obszarach, na których występują przekroczenia standardów jakości środowiska. W wyjeździe wzięli udział: Andrzej Pilot - prezes Funduszu, Stanisław Gmitruk - przewodniczący Sejmiku Województwa Śląskiego oraz Bernard Błaszczuk - regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Katowicach.

- Z ZHP wypoczywa 13 tys. dzieci w różnych ośrodkach w Polsce nad morzem, jeziorami oraz w górach. Dzięki wsparciu Funduszu ponad 3,5 tys. dzieci otrzymało dofinansowanie do wyjazdu i mogło z niego skorzystać - powiedziała hm. Anna Peterko - komendant śląskiej chorągwi.

W 2017 roku Fundusz przeznaczył na dofinansowanie profilaktyki zdrowotnej dzieci 5,5 mln zł (w tym: zielone szkoły, profilaktyka specjalistyczna oraz wyjazdy w okresie wakacji i ferii zimowych). Do 26 czerwca, na ten cel wydatkował już 1 663 150 zł. W tym roku skorzystało i skorzysta z tych form wypoczynku około 9,5 tys. dzieci. Wyjazdy są organizowane głównie do miejscowości nadmorskich, na terenie woj. śląskiego oraz sporadycznie w: wielkopolskim,

opolskim, lubuskim, małopolskim, warmińskim - mazurskim, podkarpackim, świętokrzyskim, świętokrzyskim, łódzkim oraz podlaskim.

- Kto, jeśli nie dzieci są najlepszymi recenzentami naszych zachowań wobec środowiska. Na obozie już ro-

biły zielniki, sprzątały las i go poznały. Teraz, jak pojedą na wycieczkę z rodzicami czy dziadkami na pewno zwrócą uwagę, jeśli Ci będą chcieli pozostawić śmieci w lesie. I trudno będzie zawstydzonym rodzicom nie zweryfikować swojego postępowania, a przecież o to nam chodzi - powiedział podczas wizyty w Wapienicy Andrzej Pilot, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Podczas pobytu na obozach trwa realizacja programu profilaktyki zdrowot-

nej, edukacji ekologicznej lub programu regionalnej edukacji przyrodniczej i ekologicznej (w przypadku wyjazdów dzieci na obszar województwa śląskiego), bowiem środki Funduszu są właśnie na ten cel.

- Do dzieci z wiedzą trzeba trafić poprzez zabawę, wspólne działanie i tak to staramy się robić. Nie ma mowy o wykładach czy prelekcjach, wszystko musimy przekazać w atrakcyjnej dla dzieci formie, by zapamiętały i chcieli stosować na co dzień - wyjaśniają harcerze.

Fundusz dofinansowuje wyjazdy zorganizowane do miejscowości czystych ekologicznie, zgodnie z opinią odpowiedniego inspektoratu ochrony środowiska o stanie czystości ekologicznej miejscowości, wydana na podstawie art. 9 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2013 poz. 1235). Fundusz dofinansowuje wyłącznie wyjazdy realizowane na terenie kraju. Oprócz Związku Harcerstwa Polskiego Chorągwi Śląskiej wakacje ze wsparciem Funduszu organizuje Fundacja na Rzecz Zdrowia Dzieci i Młodzieży Regionu Śląsko-Dąbrowskiego im. Grzegorza Kołosa dla około 2,5 tys. dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjów specjalnych.



Letni konkurs z nagrodami

Śląski Ogród Botaniczny w Mikołowie zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym „Lato, przyroda i ja” współfinansowanym przez WFOŚiGW w Katowicach. Fotografie należy nadsyłać w for-

mie cyfrowej wraz z kartą zgłoszeniową na adres e-mailowy: konkurs@sibg.org.pl, w tytule wpisując: Konkurs fotograficzny „Lato, przyroda i ja”. Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 3 września 2017r.



EkoAktywni 2017

Kolejny już raz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach nagrodził organizacje, które przejawiają największą aktywność w zakresie działań na rzecz edukacji ekologicznej. Wśród wyróżnionych pierwszą nagrodą w wysokości 10 tys. zł znalazł się Śląski Ogród Botaniczny w Mikołowie.

- Czujemy się wyróżnieni jako instytucja i cieszymy, że nasza praca jest doceniana przez WFOŚiGW w Katowicach. Nagroda ta jest potwierdzeniem, że edukacja w naszym Ogrodzie jest na bardzo wysokim poziomie. Myślę, że nagroda ta, przyznawana niemal rokrocznie, jest także dostrzeżeniem, że nasze działania edukacyjne

rozwijają się w sposób bardzo dobry, zapewniający różnorodność zajęć oraz ich dostosowanie do odbiorców w różnym wieku - powiedział Paweł Kojs, dyrektor Śląskiego Ogrodu Botanicznego.

Pierwszy raz nagrody te wręczone były w 2008 roku i do tej pory Fundusz uhonorował 164 organizacje, przeznaczając na ten cel prawie 2 miliony złotych.

PONADTO NAGRODZONO:

- I Nagroda - 10 tys. zł):** Stowarzyszenie Sopol, Fundacja Ekologiczna ARKA, Polska Izba Ekologii, Liga Ochrony Przyrody Okręg w Częstochowie, Fundacja Na Rzecz Dzieci „Miasteczko Śląskie”, Stowarzyszenie Ekologiczno-Kulturalne Klub Gaja, Fundacja Park Śląski, Ziemia i My - Centrum Edukacji Ekologicznej,
- II. Nagroda - 5 tys. zł:** Stowarzyszenie Nasze Kalety, Ustroński Klub Ekologiczny, Szkolne Koło LOP - EKO - BOOM przy Zespole Szkół w Radziechowach, Stowarzyszenie EkoGmin10 w Gliwicach, Klub Ekologiczny Zielony Chemik przy Zespole Szkół Chemiczno-Medycznych i Ogólnokształcących w Tarnowskich Górach, Stowarzyszenie „Z Nauką w Przyszłość”, w Katowicach, Centrum Rozwoju Lokalnego w Zawierciu, Koło Przyrodnicze przy Szkole Podstawowej w Czekanowie.

Śląski Ogród Botaniczny w Mikołowie zaprasza do udziału w konkursie fotograficznym

Lato, przyroda i ja

Konkurs skierowany jest do dzieci i młodzieży poniżej 18 roku życia

Na zwycięzców czekają atrakcyjne nagrody dofinansowane przez WFOŚiGW w Katowicach

Fotografie należy nadsyłać w formie cyfrowej wraz z kartą zgłoszeniową na adres e-mailowy: konkurs@sibg.org.pl, w tytule wpisując: Konkurs fotograficzny „Lato, przyroda i ja”

Termin nadsyłania prac konkursowych upływa 3 września 2017 r.

Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy znajdują się na stronie www.obmikolow.robia.pl w zakładce konkursy




Sumujemy piłkarski sezon

Więcej spadków niż awansów

18 czerwca rozegrano ostatnie mecze w klasie „B” podokręgu tyskiego i tym samym zakończył się piłkarski sezon 2016/2017 dla drużyn powiatu mikołowskiego. Na starcie do rywalizacji w czwartej i piątej lidze oraz klasach „A”, „B” i „C” stanęło 16 drużyn z naszego terenu. Rozgrywki ukończyło 15, gdyż po 17 kolejce z rozgrywek wycofali się grający w klasie „A” piłkarze Sokola Orzesze. Dla środowiska sportowego Orzesza, to ogromna porażka, a za taką wolę, tak działaczom sportowym tego prawie stuletniego klubu, jak i odpowiedzialnym za sport w mieście władzom, należy się czerwona kartka. Wszak w nazwie klubu istnieje człon „Miejski Klub Sportowy”. Kluby mikołowskie zakończonego sezonu, poza nielicznymi wyjątkami do udanych zaliczyć nie mogą. W porównaniu do poprzedniego sezonu większość zanotowała regres, o czym świadczy liczba awansów i spadków. Tych drugich jest więcej. Do wyższej klasy rozrywkowej awansowała tylko Burza Borowa Wieś, a zgodnie z regulaminem rozgrywek, obligatoryjnie swoje ligi opuszczają: Orzeł Mokre, Gwarek II Ormontowice, LKS Gardawice i wspomniany już Sokół Orzesze.

IV liga

W tej klasie rozgrywek po dłuższej przerwie powiat mikołowski reprezentowały trzy drużyny: Polonia Łaziska, Gwarek Ormontowice i beniaminek - Orzeł Mokre. Oceniając sezon, powo-

dów do euforii nie ma. Orzeł okazał się jednorocznym meteorem czwartej ligi, Polonia w porównaniu do sezonu 2015/16 zanotowała spory regres, a tylko Gwarek może się poszczycić poprawą wyników i lokaty w tabeli.

Najwyższe, ósme miejsce w tabeli zanotowała Polonia. Na tę lokatę złożyły się 53 punkty, 70 bramek zdobytych i 47 straconych w 15 meczach wygranych, ośmiu zremisowanych oraz 11 przegranych. Jak na wicelidera poprzednich rozgrywek, jest to jednak spory zjazd po równi pochyłej. Tak w hierarchii rywalizujących zespołów, jak i pod względem zdobytych punktów. 53 punkty w 34 meczach w porównaniu do 58 w 30 meczach daje 0,38 punktu mniej na jedno spotkanie. To znaczny regres, widoczny także w boiskowych poczynaniach trenerów Mazura w rundzie jesiennej i Odrobińskiego w wiosennej. Sztab szkoleniowy Polonii ma spory materiał do analizy i wiele pracy przed sobą.

O jedną lokatę niżej uplasował się ormontowicki Gwarek. W 34 meczach odniósł 16 zwycięstw, trzy spotkania zremisował oraz poniósł 15 porażek. Dało to 51 punktów przy 56 golach strzelonych i 50 straconych. Porównując do poprzedniego sezonu, podopieczni trenera Osyry awansowali o trzy pozycje, zwiększając o 0,3 średnią punktową. Postęp jest, ale w Ormontowicach chcieliby większego. Było to możliwe, ale kilka porażek na własnym boisku, jak choćby ze Spójnią Landek, Wilkami Wilcza, Unią Racibórz czy Beskidem Skoczów, zniweczyły ten plan. Wystarczyło wygrać dwa mecze więcej, by uplasować się w szóstce najlepszych

drużyn tej klasy rozgrywek. Ale to już zadanie na przyszły sezon.

Beniaminkiem i to absolutnym czwartą ligi był Orzeł Mokre. Wiadomo było, że ligowe życie tej drużyny łatwe nie będzie. I nie było. Wprawdzie na inaugurację rozgrywek Orzeł odniósł zwycięstwo, ale potem zaczęły się schody. O punkty było bardzo trudno, choć jesienne zwycięstwo w derbach nad Polonią i to w Łaziskach było niespodzianką dużego kalibru. Ale to było zbyt mało. Nie pomogła zmiana trenera (Mateusza Karcza zastąpił Wojciech Kempa), ani dokooptowanie nowych zawodników. Orzeł w całym sezonie zdobył 20 punktów, strzelając 28 bramek i 70 tracąc. Z 34 rozegranych meczów, wygrał tylko cztery, osiem zremisował i aż 22 razy schodził z murawy z porażkami. To wystarczyło do zajęcia 17 miejsca i wyprzedzenia tylko Krupińskiego Suszecz.

Liga okręgowa

Tego dawno nie było. W lidze okręgowej powiat mikołowski miał tylko jednego przedstawiciela - AKS Mikołów. AKS grał w grupie pierwszej i był to chyba najbardziej nieobliczalny zespół. Potrafił wygrywać mecze z wyżej notowanymi rywalami, by w następnej kolejce notować wpadki w postaci porażek z drużynami, z którymi powinien wygrać. Przy tej huśtawce formy, podopieczni trenera Szybieloka, a po-

tem Gąsiora, odnieśli 14 zwycięstw, trzy razy zremisowali i 13 razy schodzili z murawy „na tarczy”. Strzelili 42 bramki, stracili 41, co wystarczyło na 45 punktów i siódme miejsce w tabeli. Na pewno poniżej oczekiwań, bo możliwości zespołu były większe. Przynajmniej o trzy lokaty w górę.

Klasa „A”

W tej klasie rozrywkowej w trzech grupach podokręgu Katowice, Tychy i Zabrze, rywalizację o ligowe punkty

rozpoczęło sześć drużyn, z których trzech w przyszłym sezonie w klasie „A” już nie zobaczymy.

W grupie podokręgu katowickiego grały zespoły Strażaka i rezerw AKS-u. Strażak zakończył rozgrywki na czwartym miejscu, czyli o jedną lokatę niżej, niż rok wcześniej. W 26 meczach od-

niósł 16 zwycięstw, trzy spotkania zremisował i siedem przegrał. Strzelił 78 bramek, 52 stracił i to dało 51 punktów.

Drugi zespół AKS-u do końca walczył o ligowy byt, zapewniając go sobie w ostatnim meczu, zwycięstwem 3:1 nad rezerwami Uranii. Mikołowanie za-



Nowe wyzwania dla piłkarzy Burzy

Grający w klasie „B” piłkarze Burzy Borowa Wieś odnieśli 20 zwycięstw, dwa mecze zremisowali i czterokrotnie kończyli spotkania porażkami. Dało im to 62 punkty i drugie miejsce w tabeli, premiowane awansem do klasy „A”. O tym sukcesie i jego kulisach rozmawiamy z prezesem klubu, KRZYSZTOFEM ŻUREM.

- Ile lat liczy sobie Klub Sportowy „Burza”?

- Czternaście. Jesteśmy klubem, który powstał z inicjatywy miejscowego środowiska. Klub mały, ale prężnie działający. Mamy cztery sekcje: siatkówki kobiet, akrobatyki sportowej, tenisa stołowego i piłki nożnej.

- A sekcja piłki nożnej?

- Liczy siedem lat. W roku 2010 zgłosiliśmy do rozgrywek drużynę juniorów, cztery sezony temu - do klasy „C” seniorów. W pierwszym sezonie wywalczyli awans do klasy „B”, po trzech kolejnych - do klasy „A”. Byliśmy bliscy tego celu już w ubiegłym sezonie, ale z różnych przyczyn nie wyszło. Zaważyły na tym dwa walkowery na naszą niekorzyść, niedopatrzenia proceduralne. W tym roku się udało...

- W tym sezonie kluby mikołowskie generalnie wypadły poniżej oczekiwań. Wy jesteście jedynym klubem, który wywalczył awans do wyższej klasy rozrywkowej!

- Choć to niziny futbolu, to cieszy. Awans jest awansem i myślę, że na niego zapracowaliśmy. Zebrałiśmy grupę piłkarzy, która pod okiem trenera Romana Nurkiewicza wiedziała, czego chce i w przyszłym sezonie będziemy grać w klasie „A”. Przy tej okazji chciałbym podziękować tym, którzy na ten awans zapracowali. Są to: Patryk Wasilewski, Mateusz Jegierczyk, Tomasz Woźniakowski, Adrian Trojanowski, Mateusz Swoboda, Marcin Pietrz, Krzysztof Witkowski, Patryk Czarniecki, Patryk Kucharz,

Wojciech Bajda, Adam Bogdanowicz, kapitan zespołu, Robert Cieśluk, Michał Giemła, Denis Grzybek, Kamil Kasiński, Mateusz Król, Kamil Matla, Olaf Białek, Paweł Skowiera, Karol Niemira, Rafał Wiśniowski, Bartosz Wilk, trener - Roman Nurkiewicz i kierownik - Bogusław Swoboda. Nie sposób przy tej okazji nie wspomnieć o społecznikach, którzy poświęcali każdą wolną chwilę, by wszystko grało. To Stanisław Ronduda, Piotr Chudeusz i Waldemar Siekiera.

- Długo liderowaliście rozgrywkom klasy „B”, ale awans wywalczyliście z drugiego miejsca.

- Na ostatniej prostej zanotowaliśmy wpadki, na które miały wpływ kartki, kontuzje i absen-

cja jednego z podstawowych zawodników, który wyjechał za granicę do pracy. Burza nie jest klubem, który ma bardzo szeroką kadrę i takie wypadki muszą się odbić na grze zespołu.

- Awans cieszy, ale przysparza również problemów...

- Zdaję sobie z tego sprawę. Na pewno będziemy musieli dokooptować kilku zawodników, by w klasie „A” nie być jednorocznym meteorem. Owszem, rośnie nam zaplecze. Mamy zespół juniorów, bardzo dobra drużynę „orlików”. Kilku juniorów na pewno wejdzie do kadry seniorów, pozostali to kwestia następnych sezonów. Generalnie mamy młody zespół i to powinno być naszym atutem. Koszty związane z organi-

zacja spotkań będą porównywalne z tymi w klasie „B”, ale musimy poprawić warunki do treningów, trzeba będzie dokupić sprzętu, nowe stroje... Być może uda się pozyskać nowych sponsorów i jakoś te potrzeby zrealizować.

- Założenia na pierwszy sezon w klasie „A”?

- Utrzymać się w tej klasie rozrywek i to na miejscu, które nie przysparza stresów związanych z walką o ligowy byt.

- Jesteście jedyną drużyną z powiatu mikołowskiego w swojej grupie. Niestety, derbów nie będzie!

- Szkoda. Gramy dla kibiców, a derby sprawiają, że na mecze przychodzi ich więcej. Przykła-

dem może być mecz z LKS-em Bujaków, kiedy to na trybunach zasiadło 150 kibiców. Mamy grupę 80 - 100 osób, która przychodzi prawie na każdy mecz, ale chcielibyśmy, żeby ta grupa była większa. Na pewno dodatkowych widzów przysporzą mecze z sąsiadami „zza miedzy”, czyli Tempem Paniówki czy Gwiazdą Chudów. A może wspólnie z kibicami znajdziemy taką porę rozgrywania meczów, która będzie dobra dla każdego...

- Zatem udanego startu w wyższej klasie rozrywek.

- Ten awans to dla nas nie tylko zaszczyt, ale i wyzwania, którym postaramy się sprostać!

Rozmawiał: Tadeusz Piątkowski

rski sezon

kończyli sezon na 12 miejscu z dorobkiem 21 punktów, przy 45 bramkach strzelonych i 92 straconych. Na ten dorobek złożyło się siedem zwycięstw oraz 19 porażek.

W podokręgu zabrzańskim grał drugi zespół Gwarka Omontowice. Niestety, bez sukcesów. Omontowiczanie odnieśli tylko cztery zwycięstwa, sześć razy remisowali i aż 20 razy przegrywali, strzelając 32 bramki i 81 tracąc. Dało to 20 punktów i ostatnie miejsce w tabeli, związane z degradacją do klasy „B”.

W rozgrywkach podokręgu Tychy w klasie „A” grały trzy drużyny powiatu mikołowskiego: Fortuna Wyrzy, LKS Gardawice oraz Sokół Orzesze. Powody do zadowolenia mogą mieć sympatycy Fortuny, która w porównaniu do poprzednich rozgrywek, zrobiła ogromny krok do przodu. Z 13 pozycji przesunęła się na miejsce piąte, zdobywając 50 punktów. Wyrzyści piłkarze wygrali 15 spotkań, pięć zremisowali oraz 10 przegrali, strzelając rywalom 76 goli i 50 tracąc.

Na przeciwnym biegunie znalazł się LKS Gardawice. Siedem zwycięstw, trzy remisy oraz 20 porażek, 49 bramek strzelonych i 92 stracone pozwoliły uzbierać 24 punkty, co wystarczyło do zajęcia przedostatniego miejsca i oznaczał spa-

dek do klasy „B”. Gorzej wypadł tylko Sokół Orzesze, który wcześniej wycofał się z rozgrywek, ale do momentu wycofania, nie miał na koncie ani jednego punktu.

! Klasa „B”

Podobnie jak w klasie „A”, tutaj też zespoły powiatu mikołowskiego grały w trzech grupach. W sumie było ich pięć: Kamionka Mikołów, Burza Borowa Wieś, LKS 45 Bujaków, LKS Woszczyce i drugi zespół Polonii Łaziska.

W grupie „katowickiej” grała Kamionka Mikołów, która zakończyła rozgrywkę na piątym miejscu. Jak na spadkownicza z klasy „A”, to chyba poniżej oczekiwań. W 28 spotkaniach, Kamionka zdobyła 40 punktów, strzeliła 92 bramki i straciła 69, a na ten dorobek złożyło się 12 zwycięstw i 12 porażek oraz cztery remisy.

Burza Borowa Wieś i LKS 45 Bujaków o ligowe punkty rywalizowały w grupie „zabrzańskiej”. Sukcesem zakończył się występ Burzy, która z dorobkiem 62 punktów oraz stosunkiem bramek 116-41, zajęła drugie miejsce i awansowała do klasy „A”. LKS 45 Bujaków wygrywając 11 meczów, trzy remisując i 12 przegrywając, strzelając 77 goli i 57 tracąc, zapisał na swym koncie 36 punktów, co dało siódme miejsce.

W grupie podokręgu Tychy zarówno drugi zespół Polonii Łaziska, jak i LKS Woszczyce należały do czołówki rozgrywek. LKS Woszczyce walczył nawet o awans, ale przegrał go na finiszu. Ekipa z Woszczyca zakończyła sezon na trzecim miejscu z dorobkiem 53 punktów, 69 bramkami strzelonymi i 36 straconymi. W 26 meczach LKS odniósł 17 zwycięstw, dwa spotkania zremisował i siedem przegrał.

Rezerwy Polonii finiszowały na piątym miejscu z dorobkiem 44 punktów, 48 bramkami strzelonymi i 33 straconymi. Na ten dorobek złożyło się 13 zwycięstw, pięć remisów oraz osiem porażek.

! Klasa „C”

W klasie „C” podokręgu Zabrze grały rezerwy LKS-u 45 Bujaków. Grały i to dobrze, gdyż na finiszu rozgrywek uplasowały się na drugim miejscu w tabeli. Dorobek zespołu, to 46 punktów, na który złożyło się 14 zwycięstw, cztery remisy i dwie porażki, 72 bramki strzelone oraz 33 stracone. Szkoda, że regulamin nie zezwala na awans do klasy „B” drużyny z klubu, który już w tej klasie ma swojego przedstawiciela, bo bujakowianie byli drużyną „na awans”!

Tadeusz Piątkowski



Łaziski Roland Garros

W czasie, gdy na paryskich kortach Rolanda Garrosa rywalizowali najlepsi tenisiści i tenisistki świata, na kortach popularnej „Żabki” w Łaziskach rozegrano VII Turniej tenisa ziemnego w grze pojedynczej kobiet i mężczyzn o Puchar Burmistrza Miasta Łaziska Górne. O turniejowe trofeum rywalizowało sześć pań oraz 26 męż-

czyzn. Poziom być może był odrobinię niższy niż w Paryżu, ale emocje na pewno takie same, jeśli nie większe. W finale kobiet Aleksandra Miczkowska pokonała Celinę Śledź 6:3 6:1, a w finale mężczyzn Andrzej Rosół wygrał z Radosławem Gabigą 6:4 6:3. Zdobywcy Pucharu Burmistrza cieszyli się nie mniej, niż Jelena Ostapenko i Rafael Nadal. Tapi

Trofeum dla AKS-u



Tydzień po zakończeniu rozgrywek, działacze piłkarscy LKS-u 45 Bujaków zorganizowali II Turniej im. Stanisława Michalskiego, wieloletniego prezesa i działacza sportowego LKS-u, oraz radnego Rady Miasta Mikołowa. Podobnie jak w roku ubiegłym, patron turnieju czuwał nad grającymi piłkarzami, zapewniając im piękną pogo-

dę. W turnieju wystartowały prawie wszystkie drużyny piłkarskie Mikołowa. Zabrakło tylko Orła Mokre. Finał był powtórką z roku ubiegłego, w którym spotkały się AKS ze Strażakiem, a zwycięzcę również wyłoniły rzuty karne. W tym roku „jednostki” lepiej egzekwowali zawodnicy AKS-u i oni zostali zwycięzcami turnieju. (Tapi)

WYNIKI

Grupa „A”		Grupa „B”	
AKS Mikołów - Burza Borowa Wieś	2:0	Strażak Mikołów - LKS Bujaków	1:0
Burza Borowa Wieś - „Przyjaciele Pana Staśka”	1:1	Strażak Mikołów - Kamionka Mikołów	1:1
AKS Mikołów - „Przyjaciele Pana Staśka”	3:0	Kamionka Mikołów - LKS Bujaków	2:0
1. AKS Mikołów	6 5-0	1. Kamionka Mikołów	2 4 3-1
2. Burza Borowa Wieś	1 1-3	2. Strażak Mikołów	2 4 2-1
3. „Przyjaciele Pana Staśka”	2 1 1-4	3. LKS Bujaków	2 0 0-3

Mecz o 5 miejsce: LKS Bujaków - „Przyjaciele Pana Staśka” 2:0

o 3 miejsce: Strażak Mikołów - Burza Borowa Wieś 1:0

Finał: AKS Mikołów - Kamionka Mikołów 1:1 (3:1 w rzutach karnych)

Tadeusz Piątkowski

Mikołowska Liga Maluchów



W czerwcu zakończyła swoje rozgrywki czwarta edycja Mikołowskiej Ligi Maluchów, cyklicznej imprezy stworzonej przez MOSiR dla najmłodszych adeptów futbolu. Szczególnie tych, którzy jeszcze nie grają w żadnych zorganizowanych rozgrywkach lub nie mieszczą się w składach drużyn już grających. Tegoroczną „Ligę” podsumowuje koordynator tego przedsięwzięcia, Robert Gąsior.

- W czwartej edycji rozgrywek w turniejach „Ligi” adepci futbolu rywalizowali w dwóch grupach: młodszej, w skład której wchodziły zespoły: Orła Mokre, Polonii Łaziska, FA Rudy Śląskiej, Kamionki Mikołów i gościnnie Sokoła Orzesze, który uczestniczył w dwóch turniejach oraz starszej, w której grały: Strażak Mikołów, Burza Borowa Wieś, AKS Mikołów

i Orzeł Mokre. Każda z uczestniczących drużyn organizowała jeden turniej, a finały rozegrano na obiektach AKS-u Mikołów (grupa młodsza) i Burzy Borowa Wieś (grupa starsza).

W grupie młodszej, podobnie jak w poprzednich edycjach, najważniejszą była gra, dzieciaki strzelały gole, ale zwycięzców nie wyłanialiśmy. Tutaj zwycięzcami byli wszyscy i wszyscy zostali uhonorowani przez organizatora tak samo. W grupie starszej grali już piłkarze uczestniczący w różnego rodzaju rozgrywkach i dlatego też wprowadziliśmy elementy rywalizacji podobne do tych w grupach rozgrywkowych. W tej grupie w turnieju finałowym uczestniczyły: LKS Orzeł Mokre, AKS Mikołów, LKS Strażak Mikołów i KS Burza Borowa Wieś. Turniej wygrali młodzi zawodnicy KS Burza Borowa Wieś, wyprzedza-

jąc LKS Orzeł Mokre 2007, AKS Mikołów 2007 i LKS Strażak Mikołów 2005.

„Królem strzelców” został - Wojciech Żukowski (K.S. Burza Borowa Wieś), najlepszym zawodnikiem - Karol Machulec (AKS Mikołów), a najlepszym bramkarzem - Konrad Mnich (K.S. Burza Borowa Wieś).

Ta forma rozgrywek dla najmłodszych sprawdziła się w stu procentach. Szczególnie w grupie młodszej, gdzie dzieciaki nie mają jeszcze zbyt wielu okazji do gry. A one to kochają. Uczestnictwo w turniejach, to dla nich nie tylko okazja do podwyższenia swoich umiejętności piłkarskich, ale również do nabrania obycia z zawodami sportowymi, zapoznania się z atmosferą meczu i wpojenia zasad rywalizacji w duchu fair play. Tę formę szkolenia na pewno będziemy kontynuować w następnych latach.

Tadeusz Piątkowski

